Nr 317. Kraków, Sobota 13 Lipca 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

W rocznicę Grunwaldu.

Oczy całej Polski zwrócą się 15 lipca ku owemu zakątkowi w regencyi Prus wschodnich, gdzie leży wieś G r u n w a l d, pamiętna po wszystkie czasy w dziejach narodu naszego. Tam w dniu 15 lipca 1410 roku rozegrała się owa „wielka wojna“, która rozstrzygnęła o losie Korony polskiej i Litwy, tam złamaną została ponura potęga Krzyżaków, tam, wedle wyrażenia poety, „Bóg kierował mieczem sprawiedliwego“. Krzyżacy stanęli do walki, mając zaciężne chorągwie z Frankonii i Westfalii, Austryi i Szwajcaryi, z krajów nadreńskich, Brandenburgii, Miśnii, ze zniemczałego Śląska, a nawet z Czech i Moraw. Nasz Władysław Jagiełło wyprowadził wojsko z ziem Korony polskiej, Rusi halickiej i Podola, tudzież chorągwie litewskie pod wodzą Witołda. Po wysłuchaniu mszy św. Jagiełło zaczął wydawać dyspozycye do walki, a w kilka godzin później szyki polskie niezmiernym chórem zaintonowały pieśń wojenną: „Boga rodzica“.

Starły się dwie potęgi. Krzyżacy wyparli hufce litewskie i śpiewać już zaczęli pieśń tryumfalną „Christ ist erstanden“, pieśń, która w ustach ich była bluźnierstwem. Ale stały hufce polskie, jakby wrosłe w ziemię, powróciły oddziały litewskie i rychło szala zwycięstwa zaczęła się przechylać na naszą stronę. O zachodzie słońca zasłały ziemię zniesione prawie doszczętnie szyki krzyżackie. a zachód słońca stał się symbolem skruszonej potęgi tego zakonu, który, pod płaszczykiem szerzenia chrześcijaństwa, uprawiał pospolity rozbój.

Niestety hydra krzyżacka nie została starta z oblicza ziemi i pełzając u stóp zwycięzcy, wzrastała powoli w siły. Wiemy z historyi, w jaki sposób spadek po Krzyżakach objęli Prusacy i jak ci hołdownicy Polski, pełni pokory i ukrytej zdrady, zdołali z biegiem wieków wyrosnąć na pierwszorzędne mocarstwo. Nasza wina, wielka, dotąd jeszcze nieodpokutowana wina, że brandenburscy hołdownicy Polski są dzisiaj naszymi panami, którzy wobec nas depcą bezwzględnie wszelkie prawa boskie i ludzkie. Ale dzieje narodów, mimo wszelkich pozorów, nie są i nie mogą być tryumfem nieprawości, to też rocznicę bitwy pod Grunwaldem każdego roku wspominamy ku pokrzepieniu sił i umocnieniu wiary w przyszłość.

Prusacy nie cofają się wobec nas przed niczem. Wszak powstał niedawno w głowach tego zbiorowiska państwowego, ale nie narodowego, pomysł przymusowego wywłaszczenia z ziemi większych właścicieli polskich. Pomysł upadł dzięki „patryotycznemu“ protestowi niemieckich właścicieli ziemi, którzy mając dobra na sprzedaż, obawiali się obniżenia cen ich ziemi. Ale sprawa ta wyłania się znowu w innej postaci, gdyż system pruski w robocie eksterminacyjnej jest niedościgniony. Gdyby jednakże i ten cios miał spaść na nas, to pozostaje nam l u d, jako opoka polskości, ostoja myśli narodowej, niezwalczony szermierz wolności. Pozostaje m i e s z c z a ń s t w o, pracowite, rządne, inteligentne, pionier postępu, a zarazem obrońca tradycyi.

A już liczyć możemy bezwarunkowo na d z i a t w ę polską. Zaiste w dziejach ucisku narodowego nie znamy podobnego przykładu, ażeby nieletnia dziatwa polska tak długo o pacierz polski i o polską naukę religii walczyła z władzami szkolnemi, a nawet z policyą i żandarmeryą. I w martyrologii narodu naszego karta poznańskiej dziatwy będzie chyba na zawsze przykładem wzruszającego nad wszelki wyraz bohaterstwa, godnego dawnych wieków chrześcijaństwa. — I hołd, składany tej dziatwie na wiecach i zgromadzeniach w naszej dzielnicy, jest równocześnie hołdem dla tych ogólno-ludzkich ideałów, które dzisiaj niestety znajdują się w ogólnej poniewierce.

Ale na tych wielkich ciosach nie poprzestają Prusacy. Oni są ową żyjącą maszyną, która codziennie, bez ustanku, swojemi trybami wdziera się w nasze publiczne i domowe nawet życie, psując nieraz w zarodku rozpoczętą pracę. I czy to jest „Sokół“, czy „Straż“, czy teatr polski w Poznaniu, czy przedstawienie amatorskie, czy obraz w lokalu publicznym, albo w prywatnym domu, czy godło narodowe, czy książka — wszystko to wietrzy i widzi policya pruska, starając się dostać w swoje ręce. Maczuga i szpilka — oto broń Prusaków wobec nas.

Czujemy i jedną i drugą, ciosy i kłucia. Ile razy jednakże ziomków naszych w zaborze pruskim spotka taki cios, lub ukłucie, niechaj krzepi ich wspomnienie Grunwaldu. Niechaj także pewni będą, że zbliża się Grunwald moralny dla potomków krzyżactwa. Odwróciła się od nich Europa cała, chociaż oni zawsze chytrzy i gotowi do podłażenia, gdy przeskoczyć nie można, starają się pochlebstwem zdobyć przyjaciół. Płonna to dotąd praca i da Bóg płonną pozostanie. A my ufając w dobrą naszą sprawę idźmy dalej tą samą drogą, która nas wiedzie do celu, do wolności ojczyzny.

Sytuacya w Rosyi.

Wszystkie objawy życia politycznego w Rosyi świadczą o tem, że ostatnie miesiące i tygodnie przyniosły wyraźny z w r o t n a p r a w o nietylko w sposobie mniej lub więcej politycznego myślenia różnych partyj, ale nawet w ich najgłębszych, najczęściej zupełnie nieuświadomionych instynktach.

Zwrot ten, który dawno już skonstatowano u wszystkich partyj liberalnych i konstytucyjnych mieszczańskich, daje się w ostatnich czasach zauważyć także u stronnictw skrajnych, które, aczkolwiek mierzone miarą europejską, nie przestają stanowić skrajnej lewicy stronnictw opozycyjnych i socyalistycznych, — te jednak, ze względu na stosunki specyalnie rosyjskie, można uważać za przesunięte na prawo. Już ten sam fakt, że myśl bojkotu nowej Dumy, chociaż tuż po zamachu stanu zaświtała na chwilę, ale natychmiast zgasła, nie znalazłszy w masach rewolucyjnie opozycyjnych oddźwięku, świadczy o tem, że ten prąd „ku prawicy“ także i przez nie przepływa.

Zresztą nowa ordynacya wyborcza jest, jak wiadomo, tego rodzaju, że kwestya, czy różnoimienni socyaliści będą lub nie będą bojkotowali trzecią Dumę, ma znaczenie praktyczne minimalne, ponieważ nawet przy największych wysiłkach zdołają oni wprowadzić do niej tylko znikająco drobną ilość swych kandydatów.

Aż do tego punktu sytuacya, stworzona przez czerwcowy zamach stanu, jest jasna, i nie nastręcza politykom rosyjskim żadnych zawiłych problemów. Stronnictwa skrajnie opozycyjne: trudowicy, socyal-rewolucyoniści i socyal-demokraci, zostali z obiegu parlamentarnego tak dobrze, jak zupełnie wycofani.

Pozostaje do zrozumienia i ocenienia rola liberalnych stronnictw mieszczańskich, a przedewszystkiem kadetów, pokojowych odnowieńców i październikowców. Wszyscy oni w rozmaitym stopniu nasycenia reprezentują ideę konstytucyjną, która w trzeciej Dumie właśnie ma być poddana ostatecznej próbie ogniowej po tym eksperymencie, który z jej siłą zrobiono dnia 16 czerwca b. r.

Wszystkie te stronnictwa przesunęły się — jak się rzekło — na prawo, ale nie wszystkie w jednakowym stopniu. Październikowcy zaawansowali się w tym kierunku już dawno tak bardzo, że nazwa ich przestała odpowiadać treści. I to właśnie stanowi najważniejszą trudność w ocenie dzisiejszej sytuacyi.

Związek 30 października powstał, jako partya bogatego mieszczaństwa — różnorodnej plutokracyi, która spragniona swobód konstytucyjnych, jako zasadniczego warunku swego rozwoju, stanęła na gruncie manifestu październikowego z dnia 30 października 1905 r. Od tej daty upłynęło jednak 20 miesięcy, w których treść manifestu konstytucyjnego wywietrzała niemal zupełnie jak tanie i na prędce sfabrykowane perfumy, a z nią razem zmieniła się także natura Związku 30 października, który okazał się koncepcyą tak płynną i na wpływy z prawej strony nieodporną, jak sam historyczny manifest.

Rzecz jasna, że dla partyi, opierającej się na tym dokumencie, jako na programie swoim, zasadniczą, esencyonalną kwestyą jest sposób interpretacyi owego programu. Otóż pod względem tej interpretacyi właśnie Związek poszedł za rządem Stołypina tak daleko, że właściwie zaprzeczył siebie samego, aprobując w swoim czasie wprowadzenie sądów polowych, a obecnie uznając dokonany w myśl i na zasadzie idei samowładztwa cara, zamach stanu za „smutną konieczność państwową“.

Kadeci, których działalność polityczna rozgrywała się dotąd na szerszej widowni, mogą w przeciwstawieniu do październikowców nie bez słuszności powiedzieć, że z pierwotnego swego. w czasach wysokich uniesień poczętego programu, nic nie uronili, a zmienili tylko metody taktyczne z wielce wojowniczych w pierwszej Dumie, gdzie były one szturmem, na bardziej spokojne w drugiej, gdzie z początku nazywały się systematycznem „oblęganiem“ rządu, pod koniec zaś przeistoczyły się w błagania i skłonność do ustępstw wprost zadziwiającą. Okazało się nareszcie, że nie roniąc nic z programu opozycyjnego i postępowego, można w samem przystosowywaniu taktyki zajść aż do gotowości wydania posłów w ręce rządu, z jaką oświadczyli się kadeci w słynnej komisyi dla nietykalności poselskiej, i że można dotrzeć aż do wysłania deputacyi błagalnej do Stołypina, która pod przewodztwem Makłakowa, jeszcze na godzinę przed ogłoszeniem ukazu o rozwiązania Dumy, udała się do premiera na wyspę Aptekarską, aby go prosić o łaskę dla Dumy.

Takiemi tradycyami i antecedencyami obciążone — mają obecnie oba te stronnictwa wziąć na siebie ciężki obowiązek obrony idei konstytucyonalizmu w trzeciej Dumie przed atakiem różnoimiennych reakcyonistów, którym nowa ordynacya wyborcza z góry zabezpieczyła większość.

Obrona tej idei, aczkolwiek ciężka, nie jest jednak beznadziejną nawet na gruncie trzeciej zreformowanej Dumy. Nie należy bowiem zapominać, że liberalizm tkwi bardzo głęboko w szerokich warstwach mieszczaństwa i ziemiaństwa rosyjskiego. A jeżeli w ostatnich czasach blask jego przygasł nieco, to tylko dzięki kontrastowi, w jakiem znalazł się on do hałaśliwych szaleństw partyj skrajnych. W chwili jednak. kiedy te partye zostały wzięte za nawias polityki parlamentarnej, odżyje on niewątpliwie na nowo. A ponowna realizacya jego walorów będzie najważniejszą cechą zbliżającej się kampanii wyborczej.

Ponieważ podjąć się tej realizacyi mogą tylko dwa stronnictwa, kadeci i październikowcy, przeto siłą faktu wyłoniła się myśl wspólnego ich działania, nawet sojuszu w obronie konstytucyi. Myśl ta jednak po długiej, przeszło dwutygodniowej, a bardzo ożywionej dyskusyi publicystycznej, upadła i jak na teraz, należy ją uważać za pogrzebaną. Kadeci bowiem ze swej strony postawili za warunek sojuszu z październikowcami, restytucyę ich pierwotnego konstytucyonalizmu i wyraźne odgraniczenie się od partyj reakcyjnych, październikowcy zaś zażądali, aby kadeci przeszli na ich stanowisko i odcięli się zupełnie od stronnictw, stojących za nimi na lewo.

Rzecz jasna, że w granicach pretensyj obopólnych tak wygórowanych szczególniej ze strony październikowców możliwość zawarcia sojuszu przestała istnieć. Przewódca kadetów, prof. Meluków, w artykule w „Rjeczy“ oświadczył wyraźnie, że kadeci pójdą do walki wyborczej samoistnie na gruncie swego programu. Jeżeli bowiem uda się mu w takiej drodze zdobyć znaczniejszą ilość mandatów, to będzie to dowodem, że polityka rządu także i u tych, na korzyść których dokonanym był zamach stanu, nie znajduje aprobaty. Jeżeli zaś padną, to wówczas opinia szerokich warstw społecznych nie będzie przynajmniej miała żadnych złudzeń co do właściwego charakteru trzeciej Dumy, bo nie będą go maskowali kadeci swoją postępowością.

Tak więc w zbliżającej się kampanii wyborczej będzie się toczyła walka o s a m ą i d e ę k o n s t y t u c y j n ą, którą chcą reprezentować kadeci zupełnie samoistnie i niezależnie. Rola staje się dlatego bardzo trudną, ale i zaszczytną zarazem, a sama kampania wyborcza nabiera znaczenia bez porównania większego, niż można je było przywiązywać do wyborów do drugiej Dumy.

Listy śląskie.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Cieszyn w lipcu.

(Utrakwizacya szkoły w Istebnej. — Zamach na szkołę w Boguminie. — Czesi i Niemcy przeciw Polakom. — Szkoła niemiecko-czeska w Łazach. — Macierz szkolna).

Wiadomości o zamierzonej utrakwizacyi szkół polskich za pośrednictwem rady szkolnej w Frysztackiem, a w szczególności w Karwinie, odsłoniły z całą bezwzględnością prowadzoną germanizacyę szkół polskich na Śląsku. W tej ohydnej i kreciej robocie pomagają niestety Polacy-renegaci, którzy popierają postępowanie naszych wrogów. I dziwna rzecz, że dotychczas, mimo wiadomości dziennikarskich, n i e z n a l a z ł s i ę n i k t w K o l e p o l s k i e m, ktoby przeciw temu postępowaniu władz zaprotestował i wywołał uchwałę Koła o zaniechanie germanizacyi szkół polskich na Śląsku.

Mimowoli nasuwa się pytanie: czyżby po utrąceniu posła dra Michejdy nie znalazł się w Kole rzecznik spraw śląskich? Miejmy jednak nadzieję, że ks. Londzin, jedyny narodowy przedstawiciel Śląska, energicznie do tej sprawy się zabierze.

A teraz fakta najnowsze: Istebna, prawie czysto polska wieś na Śląsku, przy pomocy renegatów, ma otrzymać, na mocy uchwały rady szkolnej miejscowej, u t r a k w i s t y c z n ą s z k o ł ę. Wytłomaczono mianowicie, że język niemiecki jest potrzebny, gdyż ludzie idą na roboty do Witkowic, Ostrawy, do Ameryki, więc potrzebują znajomości języka niemieckiego; nie powiedziano jednak, że szkoła utrakwistyczna nie da znajomości języka ż a d n e g o, że przez podawanie dziecku wszystkich wiadomości w języku dla niego obcym, ogłupia się je tylko. — Przeprowadzenie atoli tego zarządzenia jest zależne od uchwały wydziału gminnego, od którego spodziewamy się, że nie pozwoli, aby wieś czysto polska uległa utrakwizacyi, pożądanej przez garstkę renegatów z kierownikiem szkoły na czele. — Przedewszystkiem apelujemy do Związku śląskich katolików, posiadającego w tej gminie wpływ decydujący, aby nie dopuścił do zatwierdzenia tej hańbiącej gminę uchwały.

Tylekroć omawiane nieprzychylne, a nawet wrogie dla nas stanowisko na Śląsku Czechów, objawiło się obecnie w Ł a z a c h, przy sposobności założenia tam szkoły wydziałowej. Na posiedzeniu tamtejszej Rady szkolnej miejscowej, 13 czerwca uchwalono założenie wydziałowej szkoły c z e s k o - n i e m i e c k i e j. W miejsce dotychczasowej szkoły polskiej ma powstać nowy zakład naukowy, ale c z e s k o - n i e m i e c k i. Tak u nas wygląda braterskość słowiańska! Dodać należy, że w Łazach żyje według urzędowej statystyki 4.660 Polaków, 926 Czechów i 123 Niemców. Dla tych 1049 Czechów i Niemców zakłada się szkołę czesko-niemiecką, a 4660 Polaków ma i nadal bez szkoły wydziałowej się obchodzić. Tu nie pomogą wykręty, tu cyfry urzędowe świadczą, po czyjej stronie słuszność. To już nie szowinizm narodowy, lecz zaciekłość i chęć zgermanizowania i zczechizowania Śląska, połączonemi siłami Niemców i Czechów jest widoczną. Zapytać się tylko godzi, od czego jest Rada szkolna krajowa, która bezstronnością powinna się kierować? Referentem dla spraw szkół polskich jest dr Wrzal, Czech, nie Polak. To Czesi i Niemcy, zwykle ze sobą walczący, oddają Polaków w ręce Niemców.

Że utrakwizacya szkół polskich prowadzi zwolna do zupełnego zniemczenia Polaków na Śląsku, dowodzi wreszcie ostatni fakt, który zdarzył się przed kilku dniami w B o g u m i n i e. Na posiedzeniu tamtejszej Rady szkolnej miejscowej i Wydziału gminnego (a więc dwóch czynników miarodajnych) zapadła uchwała, mocą której s z k o ł a u t r a k w i s t y c z n a (p o l s k o - n i e m i e c k a) zamieniona została na c z y s t o n i e m i e c k ą. Pozostawiono w niej na razie tylko język polski, jako przedmiot osobny. W prawdzie tamtejszy dyrektor szkoły p. D o s t a l, wykazywał całą niesprawiedliwość takiego postępowania, powołując się na opinię władz szkolnych co do postępów w naukach, — nic to jednak nie pomogło. Posiadający władzę w swych rękach Niemcy przeparli tak w Radzie szkolnej miejscowej, jak i w wydziale gminnym uchwałę, krzywdzącą nas w wysokim stopniu i traktującą nasze dzieci w sposób taki sam, jak to czynią władze pruskie. I znowu na poparcie naszego twierdzenia przytoczymy cyfry urzędowe. W szkole sześcioklasowej w Boguminie pobiera naukę 318 dzieci, z których przypada na pierwszą klasę 66 (56 dzieci polskich, 10 niemieckich), na drugą klasę 61 (49 dzieci polskich, 11 niemieckich i 1 czeskie), na III klasę 47 (37 dzieci polskich, 10 niemieckich), na IV klasę 58 (43 dzieci polskich, 10 niemieckich i 5 czeskich), na V klasę 47 (42 dzieci polskich, 4 niemieckich i 1 czeskie), na VI klasę 40 (24 dzieci polskich, 14 niemieckich i 2 czeskich). Okazuje się z tego, że do szkoły bo-

Z krytyki literackiej.

(Od romantyków do Kasprowicza. Studya literackie Zygmunta Wasilewskiego. Towarzystwo wydawnicze. Lwów 1907.)

P. Zygmunt Wasilewski, jako krytyk, był zagadkową postacią. W studyach jego brakowało tonu, któryby dopowiadał wszystko to, co w duszy krytyka przewalało się lub burzyło; przedostawały się do wiadomości publicznej niecałkowite i jakby urwane. Zawsze przemawiała jego indywidualność szczerze, śmiało i częstokroć bardzo oryginalnie, a jednak nie można było oprzeć się wrażeniu, że ze spokojnem, rzeczowem dowodzeniem, za tą odbudową psychiki twórców, o których mówił, za temi nagłemi przeskokami od przedmiotu studyów do dygresyj filozoficznych — kryło się coś więcej jeszcze, czego nie wyrażono i nie wyjaśniono całkowicie.

Czytelnik wrażliwy mógł zgadzać się na wywody pisarza lub nie, mógł z niemi sympatyzować lub je atakować, zawsze jednak pozostawało mu jeszcze wrażenie, że krytyk wymykał mu się z pod ścisłej analizy, i że w jego wyrażeniach i sądach znajdują się wydłużone linie myśli, biegnących w dal, nie dość skrystalizowanych, aby je można było dokładnie rozebrać, dość jednak wyraźnych, aby zwrócić na nie uwagę.

Tom ostatni studyów p. Z. Wasilewskiego, wydany pod tytułem „Od romantyków do Kasprowicza“ rozwiązuje zagadkę.

Oprócz całego szeregu dobrych lub wybornych szkiców jest tu świetna, głęboko pomyślana i z wielką intuicyą wykonana sylweta duchowa Jana Kasprowicza, w której rozpierzchłe gdzieindziej środki krytyczne pisarza, jego poglądy i estetyczna wrażliwość, a przedewszystkiem rzadka i nadzwyczaj subtelna zdolność zanurzania się w otchłanie głębin metafizycznych — jednoczą się i występują niezwykle wypukle.

Tu, w tym portrecie, widać, że krytyk, rozkochany w swym przedmiocie, oddał się swej pracy całą duszą i z całą rozkoszą, i że dopiero obcując myślą z tem, co go wzruszyło do głębi, skupił całą moc wyostrzonego intelektu, uczucia i ogromnej przenikliwości. Tu też stał się jasnym, rozmownym, ścisłym w symetrycznej budowie właściwości i dróg ducha twórczego, jak również w analizie przyczyn, podstaw i przemian jego psychicznych. Dzięki temu możemy mówić o jego własnej, krytycznej indywidualności.

P. Wasilewski nie przystępuje nigdy do oceny artysty, jak do człowieka literatury, który mniej lub świetniej gra na swojej lutni, budząc wrażenia estetyczne lub filozoficzne, lecz ujmuje go zawsze jako zjawisko socyologiczne w życiu codziennem, a na tle horyzontów rozległych ducha, jako emanacyę cząstkową podnoszącego się coraz wyżej pod pokrywą nieświadomości ognia prometeicznych żądz, prometeicznej wszechmiłości i wszechwspólnoty. Jest to tem samem analiza o perspektywie niesłychanie wydłużonej w głąb, skutkiem czego przedmiot analizy, mniej nasycony pierwiastkami nieśmiertelnie pięknemi, nieśmiertelnie prawdziwemi i czystemi, maleje i blednie.

Bo taką jest właściwość wzroku ducha, jak i wzroku ciała, że oglądany przez nie przedmiot pośród zamkniętych ścian lub na tle wyrafinowanych gustów może wydawać się ogromem i bożyszczem, ale rzucony na ekran rozpiętego nieboskłonu i wiekuistych głębin psychicznych, traci kolory i maleje kształtem, a nawet zupełnie przepada, jeśli nie był stworzony w piersiach twórcy dla tych właśnie przestrzeni.

Odpowiednio też do tego napina się wrażliwość krytyka, nastraja uczucie, rozpala styl i myśl nabiera lotu. Przy utworach, które nie powstały „sub specie aeternitatis“, które swoje życie i okrąg promieniowania zawdzięczają pobudkom zdawkowym i codziennym, albo czysto estetycznym, albo wpływom życiowym przerafinowanym, albo doktrynerstwu — krytyk mówi o nich prawie niedbale i sztywnie, prawie pod przymusem. Pomimo całej powagi stylu i konkluzyi wyczuć można ironię lub sarkazm, choć ani jednem słowem, ani jednym domyślnikiem z tem się nie zdradza. Być może nawet, że sam nie wie o tem — ale wrażliwość jego krytyczna w ten sposób reaguje na podniety, wywołane danym przeciętnym tworem artystycznym, nie winny.

Tymczasem przeciwnie, ilekroć p. Wasilewski zwraca się do dzieła lub przedmiotów, które wyrastają nad poziom przeciętności i w których dosłuchuje się tonów głębokich i zawrotnych, zmienia się zupełnie. Styl jego nabiera jędrności i siły, uczucie ożywia się i zdolne jest do porywów gorących, wyobraźnia jego szczęśliwie i świetnie ustawia dany przedmiot analizy w takiem oświetleniu, że tenże nabiera kształtów wypukłych, głębokich cieniów i potężnieje w swym ogromie. Jakiś szlachetny zapał i umiłowanie ożywia karty tak pisanych studyów i uzupełnia je świeżością i urokiem.

Krytyk nie waha się tu ani na chwilę. Czuje się swojsko i bezpiecznie nad zawrotnemi przepaściami, które stwarza duch artysty-poety. Umie mu towarzyszyć niezłomnie i z wielkiem oddaniem („Liryka Kasprowicza“). To, co u poety jest rzeczą niewyraźną i zamgloną, umie silnie i trafnie oświetlić, podnieść i ustawić w łańcuchu analitycznych dociekań.

Rzecz jasna, że wobec tego zachodzi wielka różnica między studyami, których przedmiot był obojętny dla krytyka, lub go porywał i zachwycał. Tu chłód, tam nawet patos, tu grzeczna ironia, tam słowa gorącej podzięki, tu przedmiotowość, ścisły, spokojny, czasem zaniedbany styl, tam podmiotowość i język, błyskający pięknemi zwrotami i mocnemi metaforami, tu wyrozumiałość, tam uwielbienie.

Dość przeczytać „Spór o Słowackiego“, „Z niwy dramatycznej“, „Artyści w negliżu powieściowym“, „Adolfa Dygasińskiego“ i „Liryzm Kasprowicza“, aby się o tem przekonać. Umiłowanie przedmiotu rozstrzyga, jak o nim krytyk pisać będzie.

Ze wszystkich studyów, zawartych w omawianym tomie, na czoło wysunęła się, jak to już wspomniałem, praca p. t. „Liryzm Kasprowicza“. Od liryk „Z chłopskiego zagonu“ do „Salve Regina“ przeskok olbrzymi — całe światy ducha i cierpień. Ujęcie w pewną syntezę pozornie rozbieżnych cech indywidualności poety, zogniskowanie w jednej soczewce wszystkich promieni jasnych i ciemnych tak, aby wyrósł w naszych oczach cień ogromny twórczego ducha — to zadanie nielada. P. Wasilewskiemu powiodło się przeprowadzić analizę pierwiastkowych wzruszeń i wniknięć poety w głąb wszechistnienia i ustalić ich rodowód.

Fale za falami podpływają pod próg świadomości ludzkiej od stron oceanu „Nieznanego“ i potrącają o duszę. Im ona wrażliwsza, im wyższe zajmuje miejsce w hierarchii uduchowionych i zasłuchanych, tem ta rytmika uderzeń staje się wyraźniejszą i w tem mocniejszych refleksach objawia się już jako świadomy, choć poczęty w nieświadomości twór. Będzie to bądź wizya malarska, bądź idea filozoficzna, bądź tęsknota muzyczna lub poetyczne uniesienie.

W twórczości Kasprowicza wyczulenie i zasłuchanie się w tę właśnie rytmikę fal „Niepoznawalnego“ występuje w miarę dojrzałości artystycznej coraz silniej i coraz szerzej. Powstają u niego koncepcye poetyczne, w których blask wyrzynających się poza widnokręgiem świadomości błyskawic wybucha nieraz z niesłychaną siłą.

Jakiemi szlakami płynęła jego twórcza wyobraźnia, gdzie tkwi jej punkt zaczepienia, dlaczego po uniesieniu i zachwycie zapada w przerażenie i trwogę — to wszystko odczuł krytyk z wielką przenikliwością i umiał filozoficznie uzasadnić. Postać poety wyrasta z pod jego pióra w jakichś olbrzymich gigantycznych kształtach — i przyznajmy szczerze, że, o ile to dotyczy stron ideowych, w kształtach prawdziwych.

Kasprowicz znany jest tylko jednostkom. Dla ogółu w tem właśnie, w czem jest najbardziej genialny, jest on obcy. Muzyka słów jego uderza w tłumy, ale ich treść pozostaje nieznana. Bo wizye jego, jego cierpienia, jego krzyk i jego moc, opierają się o tragiczne losy myśli ludzkiej, która od wieków staje do boju na bezkrwawych, ale przeraźliwych polach absolutu i pada w proch po każdym wysiłku, aby znów odrodzona w nowych pokoleniach, wyciągać ręce tytanów po progi Olimpu.

P. Wasilewski, budując w silnych zarysach psychikę twórczą poety, uważa go za czysty, nieskażony typ poety kosmicznego. Pod wielu względami określenie to jest trafne. Są jednak naleciałości w twórczości Kasprowicza, których w żaden sposób nie można uważać za szczęśliwe w zestawieniu z ogromem jego myśli, usiłujących objąć wszechbyt.

Kasprowicz poszedł za prądem „feminofobów“, który to prąd rozlał się szerokim pasem w twórczości europejskiej, w dziełach Wedekindów, Przybyszewskich i t. d. Kobieta dla niego, jak i dla tamtych, jest tworem, rodzącym miłość-grzech, jest siedliskiem ponęt i uciech zmysłowych, które czyhają na kroki wolnego ducha, aby go ściągnąć w błoto. Dalej w całokształcie pojęć filozoficznych o świecie występuje u Kasprowicza stary, banalny motyw pierwszego

gumińskiej uczęszcza 79 prc. dzieci polskich, 18 prc. niemieckich, a 3 prc. czeskich. A więc dzieci polskie, stanowiące tak przeważającą liczbę w szkole, wydane zostały pod nóż germanizacyjny. Oburzona takiem postępowaniem ludność polska wniesie przeciw temu barbarzyńskiemu postępowaniu protest, który wykaże u władz choćby centralnych, całą ohydę czynników tamtejszych, które chcą rozstrzygać o sprawach drugiej narodowości ze stanowiska nienawiści narodowej i pozbawić ludność polską w szkole jej języka ojczystego.

Jedyną odpowiedzią na zamachy Czechów i Niemców na nasze szkolnictwo narodowe mogą być datki na „Macierz Śląską“, która z pewnością sprosta potrzebom zadaniu i zrównoważy wpływy wrogów, zakładając wszędzie szkoły polskie, gdzie tylko tego zajdzie potrzeba. A więc przy każdej sposobności niechaj jak najobficiej napływają datki na zakładanie nowych szkół polskich na Śląsku do rąk „Macierzy szkolnej“ dla Ks. Cieszyńskiego. *S. m.*

O język parlamentarny.

(Korespondencya „N. Reformy“.)

Wiedeń, 12 lipca.

Krótka, pierwsza parlamentarna sesya w Austryi przeszła już przez punkt kulminacyjny i najgorętszy. Rząd wreszcie doprowadził do porozumienia z Czechami w sprawie języka parlamentarnego. Ma to być tylko prowizoryum na czas obecnej sesyi, po czem rozpoczną się nowe targi, ale i to prowizoryum jest już wielkim dla rządu sukcesem. Ono przedłuża mu żywot... do jesieni, a w tak ciężkich czasach i tych kilka miesięcy ministeryalnego żywota nie jest rzeczą do pogardzenia.

Czy Czesi są równie zadowoleni, jak rząd, można wątpić. Niby to dostali coś, a właściwie nie dostali nic. Bo w rezultacie, gdy ścisną w dłoni swoją zdobycz językową, zostanie w niej więcej warunkowych przyrzeczeń, niż praw istotnych. Przypatrzmy się bowiem tej kwestyi języka parlamentarnego nieco bliżej.

Przedewszystkiem, jak wyglądała ta kwestya dotychczas? Otóż każdemu posłowi przysługiwało prawo zgłaszania w Izbie interpelacyj i wniosków w swoim ojczystym języku. — Tylko gdy interpelacya lub wniosek zredagowany był po niemiecku, to włączany był do urzędowego, stenograficznego protokółu z posiedzenia Izby. Jeżeli zaś zredagowano je po polsku lub po czesku, to były one jedynie „załączone“ w tym języku do protokółu, ale w skład protokółu wchodziły jedynie w niemieckiem tłomaczeniu. Mimo to jednak wnioski te i interpelacye, aczkolwiek nie były zgłoszone w jezyku niemieckim, obowiązywały rząd, którego przedstawiciele reagowali na nie i dawali nieraz wyczerpujące odpowiedzi.

Teraz rząd zrobił Czechom to ustępstwo, że wnioski i interpelacye, zgłaszane w języku nie-niemieckim, włączane będą do stenograficznego protokółu Izby zarówno w oryginale, jak w tłomaczeniu na język niemiecki.

To jedyne ustępstwo rządu, z którego zresztą i posłowie innych narodowości nie-niemieckich korzystać będą mogli.

Przemawiać w swoim ojczystym języku w pełnej Izbie mógł dotąd każdy poseł. Często też w Izbie rozlegały się dźwięki języka czeskiego, polskiego, chorwackiego i t. p. Atoli tych mów nie spisywali stenografowie, a w protokóle z posiedzeń Izby znaczono je tylko wzmianką „mowca mówi po czesku“, albo „po polsku“ i t. p. Czesi żądali obecnie, aby mowy nie-niemieckie spisywane były także stenograficznie i włączane do protokołu Izby. To był skopuł największy. Stronnictwa niemieckie nie chciały spełnić tego żądania, a prasa wiedeńska podniosła okrzyk zgrozy przeciw „zamachowi“ na język niemiecki. Podnoszono także koszta, połączone z angażowaniem stenografów wszystkich narodowości, reprezentowanych w Izbie.

Atoli jako najważniejszy argument przeciw temu żądaniu wytoczono trudności w kierowaniu obradami Izby. Jak prezydent Niemiec czuwać będzie nad spełnianiem regulaminu, jeżeli nie będzie rozumieć mowy czeskiej, polskiej lub ruskiej? Po długich, kilkodniowych targach odmówiono wreszcie temu żądaniu Czechów i pozostawiono dotychczasową praktykę, a uczyniono im inne ustępstwo.

W parlamencie, pod nadzorem prezydyum Izby, wychodzi półurzędowa „Reichsraths-Correspodenz“. Są to na prędce, przez upoważnione do tego przedsiębiorstwo, na podstawie stenograficznego protokółu, redagowane sprawozdania z obrad Izby, do użytku redakcyj dzienników, które za dość znaczną opłatą sprawozdania te otrzymują. Co pół godziny, lub co godzinę nakazują się hektografowane arkusze z owemi sprawozdaniami. Sprawozdawca dziennika, siedząc w loży, widzi parlament, ale słyszy niewiele. Dopiero „Reichsraths-Correspondenz“ podaje mu w streszczeniu przebieg obrad i prac Izby. Każdy dziennik zużytkowuje te sprawozdania w sposób sobie dogodny.

Otóż mowy, wygłaszane w języku nie-niemieckim, znaczono także w owej „Reichsraths-Correspondenz“ stereotypową wzmianką „mowca mówi po czesku“ lub „po polsku“ i t. p. Skutkiem tego prasa z tego źródła nie mogła się dowiedzieć, co mówił ów Czech lub Polak. Tutaj tedy przyrzekł prezydent Czechom ustępstwo na tem polegające, że z mów, po czesku wygłaszanych, podawana także będzie treść w sprawozdaniach owej „Reichsraths-Correspondenz“. W tym celu mowca czeski zapowiedzieć ma na początku posiedzenia prezydentowi Izby, że będzie mówić po czesku, a prezydent zawezwie referenta Czecha redaktora z owej „Reichsraths-Correspondenz“, który zredaguje sprawozdanie z jego mowy. Ale jeżeliby owego Czecha, czy też Niemca, znającego język czeski, w gmachu parlamentu wówczas nie było, to z mowy czeskiej nie będzie sprawozdania w „Reichsraths-Correspondenz“. Oto cała zdobycz Czechów w zakresie „języka parlamentarnego“.

Mimo woli zapytać się musimy, dlaczego Koło polskie nie rewindykowało także tutaj praw dla mowców polskich? Należało to uczynić, choćby dla zasady. Nie przywiązujemy zbyt wielkiej do tego wagi, ale i lekceważyć tego nie należy. Wprawdzie skończy się zawsze na tem, że mowca, pragnący oddziałać na całą Izbę i pozyskać ją dla swoich argumentów, mówić będzie po niemiecku, atoli poseł, mający do wyboru: przemawiać w swoim ojczystym języku, albo nie przemawiać wcale,— będzie mógł, wybierając ewentualność pierwszą, także, choćby pośrednio tylko, oddziałać na opinię Izby... jeżeli jest Czechem. Polak już z tego przywileju nie skorzysta.

Z powodu targów w tej sprawie, rząd odniósł jeszcze jednę korzyść. Mianowicie Czesi nie zabierali dotąd w Izbie głosu, bo po niemiecku mówić nie chcieli, dopóki sprawa języka parlamentarnego nie będzie załatwiona. — Wszystkie rozprawy odbyły się tedy bez nich, — i tylko dzięki temu ukończono już dzisiaj pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego.

Gabinet przepłynął przez Scyttę, — Charybdę zostawił sobie na jesień. Czy puści się wówczas na jej flukta, jesi rzeczą wątpliwą. Prawdopodobnie w jesieni dokonana będzie rekonstrukcya gabinetu w duchu parlamentarnym.

Na przebycie tej krótkiej sesyi, która skończy się najdalej 25 b. m., wystarczy ta sytuacya, jaka dotąd się wytworzyła. Izba ma niemal pewną większość; ona wytrzyma napór tych przedłożeń, które czekają Izbę w tym krótkim czasie. Nie należy więc w tym drugim okresie wyczekiwać jakichś niespodzianek. Czekają one parlament dopiero w sesyi jesiennej. (=)

Długi urzędników.

Z Wiednia piszą nam:

Poseł Stwiertnia przy końcu ubiegłej sesyi parlamentu zgłosił był w Izbie wniosek o podwyższenie dla urzędników „minimum egzystencyi“ wolnego od egzekucyi na 2400 K, albowiem podług ustawy z r. 1873 to minimum wynosi dla urzędników państwowych 800 złr., a dla urzędników prywatnych nawet tylko 500 złr. rocznie. Dlaczego ustawa czyni różnicę między urzędnikiem prywatnym a urzędnikiem państwowym, niewiadomo. W obecnych zaś warunkach ani jeden ani drugi nie potrafi wyżyć i utrzymać rodziny z dochodu 500 lub 800 złr. rocznie.

To też uwzględniając zmianę stosunków w ciągu ostatnich lat 30 i wzmagającą się ustawicznie drożyznę, co już dowodzi dwukrotne w tym czasie podwyższenie płac, wniósł był p. Stwiertnia, aby urzędnikom, zmuszonym zaciągnąć długi, bez względu na to, czy są w służbie prywatnej, czy państwowej, zostawiono roczny dochód 2400 K wolny od zajęcia i aby wydzielono tę kwotę z kondyktu.

Minister sprawiedliwości przedłożył dziś parlamentowi ustawę, która w zupełności przyjmuje argumentacyę posła Stwiertni, jednakże „in merito“ różni się od jego wniosku w tem, że pozostawia różnicę między urzędnikami państwowymi a prywatnymi, a minimum egzystencyi o wiele więcej oblicza. Podług przedłożenia rządowego „minimum“ to w przyszłości wynosić ma 1900 koron dla państwowych, a 1200 K dla prywatnych urzędników, co stanowczo nie jest wystarczającem i nie pozostaje w stosunku do podrożenia artykułów, potrzebnych do życia.

W motywach, dołączonych do ustawy, rząd uzasadnia to zarządzenie tem, że jeszcze większe podwyższenie minimum, wolnego od kondyktu i egzystencyi, utrudniłoby urzędnikom uzyskanie kredytu pod normalnemi warunkami, co jednakże nie jest zupełnie trafnem. Może byłoby odpowiedniej ustanowić inne „minimum“ egzystencyi dla urzędników niższych, a inne dla wyższych, zależnie od poborów. Przy obradach w komisyi znajdzie się sposobność poczynienia zmian w projekcie rządowym odpowiednio do życzeń i potrzeb urzędników. W każdym razie powitać należy z zadowoleniem fakt, że minister sprawiedliwości uznał ważność sprawy długów urzędników i przedłożył parlamentowi projekt dotyczącej ustawy. Sz.

Ustawa o pomocnikach handlowych.

Wczoraj przedłożył rząd austryackiej Izbie posłów projekt ustawy o pomocnikach handlowych. Podobnie jak inne ważniejsze projekty ustaw, został i ten projekt przedłożony Radzie państwa jeszcze w ubiegłej sesyi, ale nie doczekał się załatwienia. Obecny projekt jest identyczny z zeszłorocznym, zawiera jednakże pewne zmiany w myśl życzeń wyrażonych przez dawny parlament.

Nowa ustawa zawiera przedewszystkiem ten doniosły przepis, że wszystkie jej zarządzenia korzystne dla pomocników, mają przymusową ważność, chociażby pracobiorca zrzekł się ich ważności z pracodawcą. W ten sposób ustawodawca pragnie zapobiedz krzywdzeniu pomocników, którzy szukając posady pośród niekorzystnych konjunktur, zechcą się zrzec ochronnych przepisów ustawy, n. p. co do płacy podczas choroby, terminu wypowiedzenia i t. p. Z drugiej atoli strony ustawa zawiera także postanowienia, które pracodawców, postępujących po myśli ustawy, zabezpieczają przed nielojalną konkurencyą pracodawców, chcących na tem polu obejść ustawę, mimo jej przymusowych przepisów. Ustawa ma moc obowiązującą tylko dla pracobiorców i pracodawców w tym samym dziale. Postanowienia ustawy cywilnej o kontraktach służbowych zostaną uregulowane przez osobną ustawę. Władze nie będą z urzędu kontrolować wykonywania tej ustawy, lecz strony muszą same występować drogą prawa ze swojemi pretensyami. Ustawie ulegają nietylko właściwi pomocnicy handlowi, ale także inni wyżsi pracownicy, jak technicy, chemicy i t. p. Natomiast nie odnosi się ona do personalu podrzędnego, jak służba sklepowa, woźnice, tragarze i t. p. Dalej obejmuje ustawa ta przedsiębiorstwa, które podlegają ustawie przemysłowej, tudzież pracowników, zajętych w bankach, kasach oszczędności, towarzystwach zaliczkowych, lombardach, towarzystwach ubezpieczeń i t. p. I tutaj jednakże przepisy nowej ustawy nie odnoszą się do personalu podrzędnego.

Zakres pracy i wysokość wynagrodzenia oznacza kontrakt służbowy, zaś w braku jego miejscowy zwyczaj. Wolontaryusze znajdują się również pod ochroną ustawy. W niezawinionych wypadkach choroby lub katastrofy pracobiorca ma prawo do pobierania płacy, ale nie dłużej niż 6 tygodni. W razie służby wojskowej pracobiorca ma prawo pobierać płacę przez 8 tygodni, jeżeli jednakże co najmniej od 6 miesięcy znajduje się w zajęciu u tego samego pracodawcy. Dalej zawiera ustawa przepisy o prowizyi dla podróżujących handlowców, stałych sprzedawców i t. d. Przyjmowanie upominków lub gotówki od osób trzecich, jest zabronione.

Jeżeli pracobiorca znajduje się w zajęciu co najmniej od sześciu miesięcy bez przerwy, posiada już prawo do płatnego urlopu, co najmniej 10-dniowego. Czasu służby wojskowej lub choroby nie wolno do urlopu wliczać. O ile osobny kontrakt nie zawiera określenia, jak długo ma trwać współpracownictwo, pracobiorcy przysługuje prawo 6-tygodniowego wypowiedzenia z końcem kalendarzowego kwartału, przyczem drogą umowy termin wypowiedzenia nie może być obniżony poniżej miesiąca i zawsze kończyć się musi z ostatnim dniem miesiąca. Pomocnik po wypowiedzeniu ma celem wyszukania sobie posady prawo do wolnego dnia co dwa tygodnie. W razie przedwczesnego wypowiedzenia, lub wystąpienia przysługuje obu stronom prawo do odszkodowania. Ważną jest tak zwana klauzula konkurencyjna, to jest umowa, że pracobiorcy po wystąpieniu z pewnego przedsiębiorstwa nie wolno wstąpić do przedsiębiorstwa innego z tej samej dziedziny. Ta klauzula jest dopuszczalną tylko wtedy, jeżeli pracobiorca pobiera ponad 3000 kor. płacy i jest samoistny, a dalej ma ważność tylko na jeden rok i nie może utrudniać pracobiorcy znalezienia posady. Pracodawca obowiązany jest pracobiorcy dać świadectwo zajęcia. Ustawa ma otrzymać moc obowiązującą w trzy miesiące po ogłoszeniu.

Równocześnie wniesioną została ustawa, która podwyższa „minimum“ poborów, wolnych od egzekucyi. Dotychczas dla prywatnych urzędników wszelkiej kategoryi „minimum“ wolne od egzekucyi na płacę wynosiło 800 złr., obecnie ma wynosić 1900 kor. Przy emeryturach i pensyach wdowich dawne minimum w sumie 500 złr. podnosi ustawa na 1200 kor.

Z żoną, czy bez żony?

Oczywiście podróżować, teraz bowiem jest pora wszelakich podróży dla zdrowia, dla wytchnienia i rozrywki, wreszcie dla zwyczaju. Nie mówimy o małżeństwach z tej nielicznej sfery, w której prawie nazajutrz po ślubie małżonkowie idą sobie każde swoją drogą, jedno do Sasa, drugie do lasa. Pani jedzie sobie na Riwierę, a pan do Paryża, albo dla odmiany ona do San Sebastian, on zaś do Scheveningen. Spotykają się na czas krótki w domu, albo jakim hotelu alpejskim i znowu szukają wrażeń po świecie. Mamy na myśli owe stadła małżeńskie, które przez cały rok przykute są do bruku miejskiego i radeby po wyczerpującej pracy przepędzić chociażby kilka tygodni na świeżem powietrzu. Jeżeli chodzi o wyjazd do kąpiel, albo do miejsca leczniczego, to naturalnie z reguły jedzie tylko osoba, potrzebująca poratowania zdrowia, a to z tego powodu, że w podobnych miejscach zawsze pobyt jest stosunkowo kosztowny i wymaga prócz tego rozmaitych specyalnych opłat, jak taksa kąpielowa, opłata na muzykę i t. p. Więc ograniczamy się znowu wyłącznie do podróży dla wytchnienia i przyjemności.

Otóż w takich wypadkach mąż otrzymuje urlop, albo sam sobie go daje, o ile na to warunki jego pracy pozwalają, i wybiera się w dalszą lub bliższą podróż. Żona wtedy zawsze prawie pozostaje w domu. Dlaczego? Na to pytanie pewien małżonek dał swojemu przyjacielowi charakterystyczną odpowiedź.

— Jedziesz do Wiednia — rzekł ów przyjaciel. — Czy żonę zabierasz?

— Żonę? — odparł zapytany. — A czy ty jadąc do Okocima zabierasz piwo z sobą?

Podobne rozwiązywanie kwestyi jest wyjątkowe, natomiast mężowie wyjeżdżający w podróż dla przyjemności podają inne powody, dla których „muszą“ sami jechać. Sprawą tą porządnie, systematycznie zajęli się naturalnie nasi sąsiedzi Niemcy, a mianowicie Max Bruch w swojej bezpretensyonalnej, ale pożytecznej książeczce p. t. „Jak można tanio podróżować“, tudzież Otto Franke w swoich bardzo dobrych „Obrazach z podróży“. Otóż Franke powiada: „Zabieraj swoją żonę w podróż równie dla siebie samego, jak i dla niej“. A więc Franke we wspólnej podróży upatruje obopólną korzyść.

Jeżeli mąż twierdzi, że potrzebuje wytchnienia po ciężkiej nieraz pracy, to żona ma prawo do tego samego twierdzenia. Oboje w równej mierze potrzebują wytchnienia. Niezaprzeczenie mąż musi staczać wielkie walki o byt, ale zato żona ma codzienne, nigdy nieustające, przykre i dokuczliwe troski. Od rana do późnej nocy musi wedle popularnego, niewybrednego, ale trafnego wyrażenia, „ujadać się“ z dziećmi, ze służącą, z praczką. Codziennie, zaledwie oczy otworzy, w głowie jej powstaje stereotypowe pytanie: „Co będę gotować?“ Ba — gotować jak najtaniej, a smacznie i obficie. Coś w rodzaju przelewania z pustego w próżne. A potem jedna pociecha pokazuje podarte trzewiki, druga dziurawe pończochy, trzecia potarganą sukienkę. Służąca się dąsa, kuchnia dymi zawzięcie, dzieci płaczą chóyem. I tak na zmianę przez cały dzień. A kiedy mąż w handelku pośród przyjaciół krzepi się po trudach dnia, żona, jak tego wymagał Bałucki, przyszywa guziki i łata garderobę. Czyż i ona po takich trudach nie potrzebuje wytchnienia?

Należy także brać z sobą żonę dla względów wyższych. Niech i ona ma pewną strawę duchową, pewne wrażenia artystyczne, a wtedy mąż nie będzie mówić, że żona nie może „wznieść się“ do niego. A tego rodzaju skargi są bardzo częste i służą mężom jako pozór do szukania towarzystwa poza domem. „Bierz także żonę z sobą — pisze Franke — ażebyś ponownie przekonał się, że jest miłą. W codziennem życiu, pośród ciągłych kłopotów, bywa czasem opryskliwą, otoczenie zmusza ją wprost do tego. Ale niech tylko na krótki czas wyzwoli się z jarzma, zaraz odzyskuje wszystkie zalety... przedślubne. Wybierając się z żoną w podróż, odnosisz wrażenie, jakby podróży poślubnej nawet wtedy, gdy już siwizna zaczyna przyprószać włosy. Następuje znowu zbliżenie się, ponowne poznanie, zrozumienie. Żona odzyskuje tolerancyę dla błędów męża, on pojmuje nawzajem jej usterki.“

Franke nie pomija również poziomego powodu: wygody męża. Otóż mężczyźni są bardzo często roztargnieni i niepraktyczni w codziennych sprawach. Tysiące drobiazgów opłacają na wagę złota, gdy w obecności żony mają je bezpłatnie, albo dzięki zmysłowi praktycznemu kobiet bardzo tanio. A kiedy w podróży coś nie dopisze, przykrość rozdziela się na dwie osoby, albo też przemienia się w wesoły śmiech. Ale najważniejszą rzeczą jest kwestya zdrowia. Z bardzo nielicznemi wyjątkami, każdy mężczyzna podczas podróży dla przyjemności szuka wrażeń, które stanowczo dla zdrowia są ujemne i często niszczą dorobek hygieniczny całego urlopu. Nie mówimy o jaskrawych nadużyciach, ale o drobnych grzechach przeciwko hygienie, które mszczą się często dotkliwie. Tu się wypija kilka kufli piwa lub kilka kieliszków wina nad miarę, tam się nie można wstrzymać od przeładowania żołądka jakimś miejscowym smakołykiem, ówdzie przepędza się za wiele nocnych godzin na zabawie samej przez się wątpliwej — a potem trzeba pokutować i czasem nawet uciekać się do apteki. Obecność żony zapobiega tym bezmyślnym nadużyciom, nie krępując mimo to męża w rozsądnych zabawach.

Franke twierdzi nawet, że podróż z żoną jest tańszą. Paradoks — wołają mężowie, a nawet kawalerzy. Sam mogę mieszkać w podrzędnym hotelu, stołować się w taniej restauracyi, chodzić więcej pieszo, unikać przeróżnych wydatków i pewne opłaty przy zwiedzaniu rozmaitych osobliwości składam tylko za jednę osobę. Otóż Franke przeczy temu w bardzo przeważnej liczbie wypadków. Mąż po hotelowych i restauracyjnych oszczędnościach kosztem wygody, a czasem i zdrowia, po schowaniu kilkunastu koron z przeróżnych opłat, nagle wydaje na kolacyę po przedstawieniu teatralnem kilkadziesiąt koron w gronie dawnych, lub nowych, a przypadkowych znajomych. Jest na to wprawdzie pociecha i rozgrzeszenie w słowach: „Od czegoż urlop?“ — ale poszły pieniądze, któreby starczyły na zabranie żony W każdym razie różnica w kosztach jest niewielka i można taki wydatek ponieść dla żony. Ale Franke twierdzi, że gdyby rozpisano ankietę, a mężowie na nią sumiennie odpowiedzieli, toby się okazało, że mąż, który sam podróżuje, z reguły wydaje więcej i to znacznie więcej, niż mężowie, odbywający podróż z żonami. I nam również tak się zdaje. Mężulkowie najlepiej o tem wiedzą i na wzór augurów uśmiechają się do siebie.

Prenumeratę tygodniową

zaprowadza Administracya „Nowej Reformy“ dla osób, bawiących w miejscowościach kąpielowych i klimatycznych. Czas prenumeraty liczy się od niedzieli do niedzieli. Tygodniowa prenumerata wynosi:

W Austro-Węgrzech z dwurazową dzienną przesyłką pocztową . . . . **90 h.**

W innych państwach Europy . 1 K 20 h.

Za zmianę adresu wogóle dopłaca się 40 hal.

Administracya prosi usilnie P. T. prenumeratorów, aby przy zmianie adresu podawali **koniecznie** także miejscowość i pocztę, w której dotąd odbierali „Nową Reformę“. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Proszę posłać „N. Reformę“ nie do N., lecz do X“.

Kronika.

Kraków, 13 lipca.

Zmiana pogody. Nad nami niebo, pokryte chmurami, a po ulicach prawdziwie zimny wiatr unosi tumany pyłu. Pogoda jakby jesienna. Zresztą od kilku już dni obniżała się temperatura stale, nie rokując pomyślnego horoskopu. Powiadamy w takich razach, że w okolicy spadł grad i oziębił powietrze. Otóż grad rzeczywiście oziębia powietrze, ale na czas krótki, tudzież na przestrzeni małej. Natomiast obecne oziębienie się temperatury jest zbyt długotrwałe i zbyt rozprzestrzenione, ażeby je można przypisać lokalnemu zjawisku gradobicia. I rzeczywiście zmianę atmosferyczną w Galicyi przypisać

---

grzechu, jako „principium“ dalszych walk duchowo-zmysłowych.

Czyż w czystem pojęciu kosmosu może miłość być uważana za synonim zła? Ta najpotężniejsza twórczyni światów i życia? Czyż, zamiast utożsamiać upadek skutkiem miłości z samą miłością, nie należałoby uważać go za następstwo zdegenerowanej woli i chorobliwego przedrażnienia zmysłów? A motyw grzechu pierwszego czy nie jest śmieszną koncepcyą filozoficzną, którą człowiek, ogarnięty monistycznym dogmatem, stworzył jako hypotezę równą hypotezie, że słońce obraca się dokoła ziemi, lub że piorun jest mową bogów? To są właśnie czynniki napływowe, które w tych bezsprzecznie tytanicznych porywach twórczych Kasprowicza lśnią jak fałszywe brylanty.

Tego p. Wasilewski nie uwzględnił; przeciwnie, równomiernie podniósł z innemi, jako objawy prostej, czystej, niezależnej formacyi poetyckiej.

Ale poza tem, studyum p. Wasilewskiego o Kasprowiczu jest przepiękną pracą. Każda strona mówi tam, że krytyk zżył się z dziełami poety, że pozapalał na nowo wszystkie ognie, które szalały w wyobraźni twórcy i ze zdumieniem i miłością rzucał ich widmo na zwierciadło obserwacyjne. Wierzymy mu, że „do najszczęśliwszych chwil w życiu zalicza kilka dni wiosny, z książkami Kasprowicza spędzonych“ — każde słowo i zdanie mówią o tem wyraźnie i chwalebnie.

Krytyce polskiej przybyło niepospolite dzieło.

Dr Tadeusz Konczyński.

Ludwik Stasiak.

Skamieniałe miasto.

3

Ciąg dalszy.

Długie były swary z magistratem i konsulami nim trzej pustelnicy w jeden cech i jedno ciało połączyć się mogli. Choć byli ludźmi różnej kondycyi, różnych zajęć, rozmaitego rzemiosła, związali się w jeden cech. Zwał się on cechem polskim *). Rotgiser i płatnerz jedno dzieło czynią, metal topią, płatę tną. Abraham Zwiastka, który w rogu miasta warowny młyn miał, mógł był do żelaznego cechu przystać młynarstwo wykonując; ale rękodzieła dobrowolnie zaprzestał, młyn Niemcom sprzedał, pieniądze Janowi Płoczywłosowi na oblig pożyczył. Rotgisarz Zwiastce wyderkafy płaci, za pieniądze jego ojcowski warsztat ludwisarski na nowo wznosi. Pieniądze od Zwiastki zwiększył Płoczywłos sprzedażą Niemcowi półłanka ziemi, rotgisernia się dźwiga, chata korytkami czerwonej dachówki się kryje. W umarłej oddawna majsteryi życie się zaczyna. Płoczywłosowi jak mogą pomagają przyjaciele. Zwiastka, poniechawszy młynarstwa, mężem siwiejącym do rotgiserni wstąpił, zrazu przyjacielem warsztatu, widzem był, wnet jako czeladnik, podmajstrzy się poci, wyderkafem i pracą chleb zdobywa. A że Rozdymała fałat ziemi i warsztat za miedzą Płoczywłosa miał, trzej pustelnicy polską wyspą w niemieckiem morzu byli.

O lepiej zaprawdę w pustce miasta samotnym siedzieć, niż w tem obcem zbiorowisku żyć. — Dwa światy w jednym otoku murów miejskich były, garstka polska w mrowisku obcych ludzi. Nie łączyło ich nic, rozłączało wszystko. Ale była zrazu cisza. Cisza przeciwników, którzy na siebie krzywem patrzą okiem, tłumią gniew i żal, zaczepki szukając. Powodem do zaczepki był chleb. O chleb ludzie wojny wiodą, ostatnią przyczyną wszelkich zbrodni jest chleb. Spytaj się, czemu człowiek człowieka okrada, czemu brat morduje brata, a w sednie pytania, na dnie pytania, znajdziesz słowo: chleb. Brak go było, wyludniony kraj pustką stał, warsztaty nieczynne stały. Krzywem okiem patrzyli głodni Niemcy, że polski cech chleb je. Oni jedzą, a to przecie trzy mieszczańskie fortuny na jednę miskę się składają, dla trzech samotnych ludzi w jednym czaplaku kura się waży, nie dziwota, że w czasach powszechnej biedy, wśród polskich pustelników głodu nie było. A więc u głodnych zawiść. Głód rozumuje: tyś syty, boś podle chleb zdobył, moją krzywdą żyjesz. Nienawiść dlatego, który obiad jadł.

Powód pierwszej nienawiści minął. Zczezła powszechna nędza, czasy na lepsze się zmieniły. Gdy nastały spokojne czasy, gdy chłopstwo zbiegłe wracało z puszcz do wsi, gdy w mieście zaczął się ruch, gdy przybyło mieszczaństwu chleba, znowu przyczyną swarów był chleb, ale nie ten, którego brak, tylko ten, który sytego bodzie. O sprawy cechowe swary. Ustawa cechowa zabrania bratu cechowemu ganić roboty wykonanej przez innego magistra *), odstręczać kupca i przyciągać do siebie, i tem, którȳby brat bratu na jarmarku kędykolwiek ganił towar i robotę przed kupicielem, połowica zysku jego idzie do skrzyni brackiej, a druga temu bratu, któremu towar zganiono. Wiedzą o tem dobrze Niemcy, a przecie na każdym kroku robotnikom polskiego cechu szkodzą, fuszerami i spluwaczami ich nazywając. Nie mógł obelgi wytrzymać krewki Rozdymała, gdy z ust płatnerza Holzschneidera usłyszał na jarmarku słowo: fuszer, spadł na Niemca i uderzył go w twarz.

Rozpoczęła się wojna cechu polskiego z całem miastem. Rzecz się toczyła około arkanów prawa. Według ustawy cechowej spory w łonie cechu sądzone być mają. W którymże jednak cechu? Spoliczkowany Niemiec żąda, żeby Rozdymała przed trybunałem cechu niemieckich płatnerzy się zjawił, Rozdymała mówi, że ma go sądzić polski cech. Długie kłótnie i swary, ludzie się kłócili, teraz cechy się swarzą, znieważony oszczerca rzecz konsulom miejskim przedstawił. Wbrew oczywistemu prawu zebrał się sąd ławniczy...

— Gdzie Rozdymała?

— Niemasz Rozdymały.

— Pozew mu doręczono?

— Nie przyjął pozwu. Nie wpuścił mię do domu. Na wrotach jego warsztatu wezwanie przybiłem.

Wydał wójt zaoczny wyrok: płatnerz Rozdymała na cztery niedziele aresztu w wieży skazany, sto groszy pragskich pobitemu zapłacić ma, półgroszek zaś na ceklarza, który go w wieży więziennej będzie pilnował.

* * *

A gdy w magistracie na Rozdymałę ortyle wydają, gdy Płoczywłosa klną, gdy Zwiastkę nierobem i fuszerem rotgisarskim zowią, w domu polskich pustelników radość i wesele. Już od łońskiej jesieni Płoczywłos ucznia na rotgisarską naukę do warsztatu przyjął, uczeń ten wsianem był, Jan Paprek się zwał, roboty gorąco pilnuje, teraz przemiankiem się stał. Dziś w cechu wielkie święto, przemianek i doce czeladnikiem i towarzyszem sztuki wyzwolone zostanie. A więc przed niedzielą stary Paprek sześć miar pszenicy ze wsi przywiózł, Płoczywłos item sześć miar pszenicy w spichlerzu odmierzył. Poczem przemianek Paprek młynarzowi i piwowarowi zawołanemu, Zwiastce, do nóg się ukłonił, kolana starca ścisnął, żeby mu na święto wyzwolin piwa nawarzył. Wziął ziarno Zwiastka, przez tydzień piwo gotuje. Pszenicę rozparzył na słodzinę, słód warem zalewa, roszczenie czyni, pachnącą brzeczkę gotuje. Zlał pieniące się wrzątko w kufy, w podziemnej ozdnicy je studzi. Poczem piwo w beczki wlano. Trzy ćwierci warki Paprek w piwnicę wieży płatnerskiej schował, beczka w domu pozostała. W warsztacie pierwsze święto, z południa już bracia odświętnie ubrani do Płoczywłosa przyszli. (C. d. n.)

*) W wielu miastach polskich wśród cechów rzemieślniczych są „cechy niemieckie“. Naprzykład wśród cechów dawnego Rzeszowa mamy osobny, narodowy cech niemiecki.

*) Wyraz „majster“ jest skróconym łacińskim wyrazem magister i w nomenklaturę polską wszedł wprost z łaciny, nie zaś, jak mylnie sądzą, via Niemcy od słowa: meister. Cechowe przywileje naszych miast nie znają słowa majster, lecz tylko słowo magister; n. p. w rzeszowskich aktach jedynie i wyłącznie znajdujemy słowo magister: „Któryby magister czeladnika na warsztacie uderzył, ten powinien być karany“, „Magistrowie czeladzi wachlony winni doskonale płacić“, „Nie wolno tańców czeladzi stroić, chyba, żeby magister towarzyszowi pozwolił“ i t. p.

Austryacki przemysł linoleum i cerat
Kraków, Rynek L 10.
naprzeciw kościoła św. Wojciecha.

Linoleum do wykładania lokali. Dywany, chodniki, dywaniki, przed umywalnie.

Cerata do obijania mebli.—serwetki na stoły. — Serwetki na tace. — Fartuszki damskie i dziecinne. —Prześcieradła Zabawki. — Płaszcze gumowe

trzeba zmianom, które zaszły w zachodnio-północnych Alpach, w całej Bawaryi i zachodnich Czechach, gdzie padały obfite deszcze, posuwające się ku wschodowi. W Wiedniu jeszcze w czwartek rano słońce świeciło pogodnie, a około południa termometr wskazywał 28° C., ale już po południu zaczął się zrywać silny wiatr, poprzednik burzy, która później nastąpiła. Pomiędzy godziną 2 a 3 po południu termometr obniżył się o przeszło 8 stopni, a następnie opadał jeszcze powoli. Burza gnała z z szybkością 90 kilometrów na godzinę, a poszczególne uderzenia wiatru dosięgały chyżości 100 kilometrów na godzinę. Z wielu pobliskich okolic nadeszły do Wiednia doniesienia o gradobiciach i urwaniach chmury. Ciężko nawiedzony został komitat ödenburski na Węgrzech, gdzie pioruny wznieciły dużo pożarów i zabiły znaczną liczbę bydła.

Ta silna zmiana powietrza, posuwając się ku wschodowi, objęła także Kraków i Galicyę. Oby ze względu na rolników nie długo trwała i ustąpiła jak najrychlej miejsca tak pożądanej pogodzie.

Wiadomości osobiste. Prezydent miasta dr J. Leo wyjeżdża jutro do Lwowa, celem wzięcia udziału w obradach krajowej komisyi przemysłowej.

Z teatru. „Stara baśń“, opera Władysława Żeleńskiego, do której libreto według powieści Kraszewskiego napisał Aleksander Bandrowski, wystawioną będzie przez artystów lwowskich w naszym teatrze po raz pierwszy we wtorek, następnie we czwartek i sobotę, to jest trzy razy w przyszłym tygodniu. W przedstawieniu tego pięknego dzieła, które już na scenie lwowskiej zyskało znaczne powodzenie, biorą udział panie: Hendrichówna, Kasprowiczowa, Szymanowska Markówna, pp. Mossoczy, Malawski, Ludwig, Okoński, Paszkowski, Sawicki, Sulikowski, Leyman, Jeliński, Szmidt i inni. Reżyseryę prowadzi p. Antoniewski. Orkiestrę prowadzi kapelmistrz p. Rukawina. Tańce uroczystości „Kupały“, układu p. Trojanowskiego. — Bilety na przedstawienia „Starej baśni“, nabywać można w kasie zamówień w handlu F. A. Grigara.

„Wesoła wdówka“, na której dotychczasowych pięciu przedstawieniach teatr był za każdym razem wysprzedany, graną będzie w dalszym ciągu w przyszłym tygodniu cztery razy, a to w poniedziałek, we środę, w piątek i niedzielę.

Z powodu śmierci ś. p. Jana Kovatsa, starszego inspektora straży skarbowej, piszą nam ze sfer straży skarbowej: Korpus galicyjskiej straży skarbowej stracił w ś. p. Janie Kovatsu jednego z najdzielniejszych szermierzy o polepszenie bytu straży. Jego usilnym staraniom zawdzięczyć należy, że ministerstwo skarbu przed blisko 13 laty ustanowiło VIII klasę rangi (starszy komisarz straży skarbowej I kl.). Na dwa dni przed śmiercią został ś. p. Kovats zamianowany starszym inspektorem straży skarbowej I klasy który to stopień tylko urzędnicy konceptów dotychczas otrzymać mogli. Wyjątek uczyniony przez ministerstwo skarbu dla ś. p. Jana Kovatsa utrzymać się musi, przez co znowu ciężko pracująca klasa urzędników zyska wielką zdobycz. W sferach straży skarbowej śmierć ś. p. Kovatsa wywołała niekłamany żal.

Ponowne otwarcie drukarni. Zamknięta onegdaj przez władzę mieszcząca się przy ulicy św. Filipa drukarnia Władysława Teodorczuka, została dzisiaj, po dopełnieniu wymaganych ustawą formalności, przez komisarza obwodu II, p. Józefa Wiśniowskiego, otwartą i praca w tej drukarni odbywa się w dalszym ciągu.

Pośpiech poczty. Piszą nam z miasta: „Pośpiech“ poczty stanie się niebawem tak stałą i powszednią rubryką w kronice szanownego pisma, jak osławione swego czasu „kwiatki fiskalizmu“. Jak najczęstsze jednak publikowanie faktów, wykazujących z niedbalstwem graniczące lekceważenie mieszkańców przez nasze władze i urzędy, okazało się dotąd obok interpelacyi parlamentarnej, najskuteczniejszym środkiem zaradzenia złemu. Z tej zasady wychodząc, wplatam do wianka skarg podnoszonych w ostatnim czasie przeciw zarządowi naszej poczty fakt na pozór nieprawdopodobny, niemniej jednak prawdziwy: Oto mieszkańcy tej części ulicy Sławkowskiej, która leży między ul. św. Marka a plantami, otrzymują stale pierwszą pocztę między godziną pół do 12, a wpół do 1. Stan taki trwa już od dwóch lat. Komentarze chyba zbyteczne.

Automaty na dworcu kolejowym. Jeden z czytelników naszych komunikuje nam: Umieszczone w korytarzach dworca kolejowego automaty, służące do wydawania biletów wstępu na peron, zupełnie nie spełniają swego zadanie. Mimo wrzucenia należnej kwoty 20 hal., automaty nie wydają biletów i narażają publiczność na niemiły zawód i stratę. — Byłoby może wskazanem, aby władze kolejowe zajęły się tą sprawą i albo usunęły bezużytecznie zabierające miejsce skrzynki, albo postarały się o to, aby automaty te funkcyonowały należycie.

Ze sfer adwokackich. Adwokat dr Kazimierz Koziański wpisany został na listę adwokacką z siedzibą w Krakowie, dr Maurycy Goldberg i dr Leon Flecker z siedzibą we Lwowie, dr Michał Nowakowski z siedzibą w Bohorodczanach. Dr Samuel Gruder przenosi się z Janowa do Lwowa, a dr Salomon Zelt z Tarnowa do Dobczyc.

Z Podgórza. (Budowa kościoła. — Z kroniki policyjnej). Budowa kościoła parafialnego w Podgórzu rozpoczęta w r. 1905, postępuje szybko. Sam kościół, t. j. nawa główna i boczne, oraz kaplice, są już ukończone i pokryte dachem obecnie zaś prowadzone są roboty około sklepień, z których dolne są już ukończone, a w najbliższym czasie doprowadzone zostaną do końca roboty około budowy sklepień górnych. Po ukończeniu sklepień rozpoczną się prace około budowy wieży głównej, która wznosić się będzie na środku kościoła: wieża ta prawdopodobnie przed zimą zostanie ukończoną, pokrycie zaś jej blachą miedzianą nastąpić będzie mogło prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym. Wieże frontowe ukończone być mają jeszcze tego roku: również przed zimą ustawione zostaną figury, mające zdobić front kościoła. Z tych figur cztery większe, św. Piotra i Pawła oraz św. Stanisława i św. Wojciecha, staną na górnej części frontu. Cztery posągi mniejsze, wyobrażające św. Jadwigę, św. Kunegundę, św. Jana i św. Kazimierza, ustawione będą tuż nad głównem wejściem do kościoła. Prawdopodobnie także w roku bieżącym wykończonem zostanie oszklenie kościoła, które ma przeprowadzić krakowski zakład witraży G. Żeleńskiego i Sp. Na rok przyszły odłożone zostanie pokrycie wieży, położenie posadzki, wstawienie drzwi, oraz prace około wewnętrznego urządzenia kościoła i wystawienia ołtarzy. Projekt na ołtarz główny wykonał architekt Zubrzycki; będzie on prawdopodobnie zbudowany z kamienia pińczowskiego. — Nad budową czuwa komitet kościelny z wiceburmistrzem p. Kaczmarskim na czele. — Wobec szeregu przeszkód, jakie zachodziły podczas budowy, kościół nie będzie mógł być ukończony w roku bieżącym, jest jednakowoż pewną rzeczą, że przed nadejściem lata w roku przyszłym kościół, zupełnie już ukończony, będzie mógł być oddanym do użytku wiernych, a prawdopodobnie koło połowy lipca roku przyszłego nastąpi jego poświęcenie.

Policya tutejsza aresztowała wczoraj niejakiego Piotra Tylkę, 14-letniego wyrostka, małoletniego przestępcę, karanego już kilkakrotnie za kradzież, który wczoraj po południu włamał się do zamkniętej gabilotki kupca Leiba Grünera w ulicy Krakowskiej, a więc w miejscu, gdzie panuje ruch bardzo żywy, i skradłszy stamtąd kilka różnych przedmiotów, zbiegł z niemi: został jednak schwytany przez poszkodowanego i oddany w ręce policyi.

Niejaki Wincenty Bednarczyk, 23-letni wyrobnik, służący obecnie przy wojsku, przybywszy onegdaj do swej matki w Podgórzu, okradł ją, poczem, sprzedawszy na Kazimierzu mundur wojskowy, w cywilnem ubraniu wszedł do jednej z kawiarni na Wolnicy, gdzie za spożyte potrawy zapłacić nie chciał i wszczął groźną awanturę. Aresztowany przez żołnierza policyjnego, stawiał podczas odprowadzania go do aresztów policyjnych silny opór i pobił policyanta. Dopiero przy pomocy drugiego policyanta zdołano awanturnika odprowadzić do policyi.

Z kraju.

Zarząd pocztowy w Kętach. Z Kęt piszą nam: Na wołowej skórze nie spisałby nikt tych przykrości, z jakiemi spotyka się każdy, kto tylko jest zmuszony zetknąć się z tutejszym urzędem pocztowym. Dość powiedzieć, że najpoważniejsi obywatele naszego okręgu pocztowego zrzekli się przyjemności odwiedzenia poczty, i że wysłaliśmy nawet na ręce naszego posła zbiorową suplikę, aby wziął nas w opiekę i spowodował zmianę na lepsze, dawniejsze bowiem zażalenia, wnoszone do dyrekcyi poczt we Lwowie, niewiedzieć z jakiej przyczyny nie odniosły żadnego skutku. Nie składamy tutaj winy na samego pocztmistrza, p. Witkowickiego, który, zaledwie od kilku miesięcy tu urzęduje, ale mamy pretensyę do jego podwładnego personalu, który swojem postępowaniem do rozpaczy doprowadza interesowanych, i to bez różnicy stanu i wyznania.

We wspomnianej suplice, którąśmy posłowi Łazarskiemu przesłali, podane są szczegółowo fakta tak rażące, iż doprawdy dziwić się należy naszej cierpliwości wobec owych funkcyonaryuszy, którym się widocznie zdaje, że publika dla nich i że spełniając swój urząd robią niesłychaną łaskę.

Jako przykład, niech posłuży fakt, zaszły w dniu 1 b. m., którego świadkiem był dzierżawca folwarku Czajki p. Maurycy Goldberg. Oto w owym dniu zjawił się na poczcie chłopak z depeszą oraz prośbą o jej natychmiastowe nadanie. Na nieszczęście pocztmistrza nie było, a obecni funkcyonaryusze odpowiedzieli chłopakowi, aby przyszedł jutro, bo dziś niema czasu. Szkoda, że mu nie poradzili, aby depeszę odniósł pieszo do adresata, to będzie prędzej.

Głównym kierownikiem takiego rodzaju urzędowania jest p. Franciszek Veczer, rodem podobno z Moraw, polskiego języka ni w mowie, ni w piśmie nie znający, posługujący się w zetknięciu ze stronami mięszaniną języków niemieckiego i czesko-morawskiego, mającą zastąpić język polski. Doprawdy nie można się wydziwić, jak mogła dyrekcya urzędnika bez znajomości języka polskiego zamianować urzędnikiem pocztowym dla rdzennie polskiej ludności. Czyżby w Galicyi nie można znaleść urzędnika, któryby p. Veczera w jego funkcyach urzędowych mógł skuteczniej zastąpić. *I. S.*

Słotwina, 10 lipca. (Stosunki na poczcie). W tutejszym urzędzie pocztowym panują niesłychane wprost stosunki. Włościanie z pobliskich wiosek, w których nie ma urzędu pocztowego, zgłaszający się tutaj po pieniądze, które im przysyłają krewni, znajdujący się na robotach w Prusach, nie mogą otrzymać wypłaty, gdyż — jak pocztmistrz powiada — „brak gotówki w kasie“. Jest to coś niebywałego, aby ktoś po kilka dni musiał czekać na swoje własne pieniądze i tracił czas na kilkakrotne chodzenie. Przykre to jest przedewszystkiem dla rolników, którzy obecnie pilne mają w polu roboty. Kto ponosi winę?

Przemyśl, 12 lipca. („Sokół“). Walne zgromadzenie „Sokoła“ odbyło się wczoraj wieczorem. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzieleniu wydziałowi absolutoryum, rozpoczęły się obrady nad najważniejszym punktem zgromadzenia, nad pożyczką hipoteczną, jaką „Sokół“ ma zaciągnąć dla spłacenia swych długów wekslowych. Planowana jest pożyczka w Banku krajowym, który ofiaruje jednak za mało w stosunku do wartości gmachu „Sokoła“. W ciągu dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr Dobrzański, dr Scheinbach, dr Angerman, Marcinkiewicz i Wolfram, okazało się nadto, że warunki zaciągnięcia tej pożyczki są za uciążliwe (wysoki dodatek administracyjny, niski kurs listów zastawnych Banku krajowego). Wobec tego polecono wydziałowi, aby zajął się, jeśli to będzie możliwe zaciągnięciem pożyczki w innej instytucyi, przedewszystkiem zaś w miejskiej Kasie oszczędności, która niejako moralnie do udzielenia jej jest obowiązaną, zwłaszcza, że nawet po kupiecku licząc, zrobi dobry i zupełnie pewny interes.

Nastąpiły wybory. Prezesem został ponownie dr Tarnawski, zastępcą jego p. Fr. Giebułtowicz, dyrektor Kasy zaliczkowej. W uzupełniających wyborach weszli do wydziału pp. Czech, dr Hibi, Scheller, Lorenz, Wojnarowski i Baraniecki; jako zastępcy wydziałowych pp. Baranowicz, Kleczeński i Tomusiak. W skład sądu honorowego jako członkowie weszli: dr Angerman, Czech, Doskowski, Hesse, dr Kramarzyński, Krzanowski, Majerski i Sawicki: jako ich zastępcy: Ekiert Ludwik, Giebułtowicz Emil, Pacuła Franciszek i Żelak Dominik. Delegatami do Związku wybrani: dr Tarnawski Leonard, Giebułtowicz Franciszek i Złotnicki Eugeniusz; zastępcami ich pp. dr Dobrzański, Sawicki i Styfi. W skład komisyi rewizyjnej weszli pp. Martynowicz, Osiński i Patronowicz; jako zastępca p. Fallenbüchl Karol. Wreszcie delegatami do okręgu wybrano dra Tarnawskiego, dra Dobrzańskiego, Giebułtowicza Franciszka, Giebułtowicza Emila, Sawickiego, Tracza Jana i Złotnickiego; zastępcami ich: Schellera Józefa, Styfiego Józefa i Wilczka.

Samobójstwo gimnazyalisty. Ze Złoczowa donoszą do „Kuryera Lwowskiego“: Pozbawił się tu życia wystrzałem z Hoberta celujący uczeń VIII kl. gimnazyalnej, Edward Brummer. Przyczyną samobójstwa choroba nerwowa.

Czerniowce, 11 lipca. (Otwarcie czytelni T. S. L. w Hliboce. Korpusy wakacyjne). W niedzielę otwartą została nowa czytelnia T. S. L., w miasteczku Hliboka, koło Seretu. W miejscowości tej mieszka kilkuset Polaków, tak, że oddawna odczuwano potrzebę założenia placówki polskiej. Na uroczystość otwarcia wysłało Koło czerniowieckie T. S. L. trzech delegatów, a oprócz tego „Sokół“, „Gwiazda“ i stowarzyszenie akademików polskich „Ognisko“ wzięły udział w uroczystości przez kilku reprezentantów.

Do czytelni zapisało się zaraz około 70 członków. Prezesem wybrano obywatela i właściciela dóbr Hliboka, dra Aleksandra Skibniewskiego, zastępcą p. Żołyńskiego. Poświęcenia lokalu dokonał tamtejszy proboszcz ks. Żelewski. Po walnem zgromadzeniu odbył się w ogrodzie festyn.

Sokół czerniowiecki urządza w tym roku począwszy od 14 bm. przez całe wakacye korpusy wakacyjne dla polskiej dziatwy. Otwarcie korpusów nastąpi w niedzielę 14 bm. Zabawy dzieci i ćwiczenia gimnastyczne odbywać się będą w ogrodzie Domu polskiego pod kierunkiem umyślnie ku temu celowi wykształconych kierowników.

Ze świata.

Z Warszawy. (Zamknięcie Koła P. M. S. Dzierżawa teatru. Egzekucya. Kary administracyjne. Echa zamachu na pociąg).

Jak donosi „Naród“, na mocy rozporządzenia generał-gubernatora warszawskiego władze administracyjne zawiesiły działalność Koła Polskiej Macierzy szkolnej w Ostrowcu łomżyńskiem. Opieczętowano czytelnię i bibliotekę, oraz zamknięto wszystkie szkoły P. M. S. w powiecie. Podobno przyczyną zamknięcia było, że pomiędzy przeźroczami latarni czarnoksięskiej, przedstawionemi przez Koło do ocenzurowania, były trzy takie, które władze wyższe uznały za kwalifikujące się do konfiskaty.

Jako uzupełnienie wiadomości o zawarciu umowy pomiędzy dyrekcyą teatrów warszawskich a zarządem Filharmonii o dzierżawę teatru Wielkiego, nadmienić należy, że umowa ta jest przedwstępna, podlega zatwierdzeniu generał-gubernatora warszawskiego, podpisanie zaś jej formalne nastąpić może dopiero po dniu 14 bm., albowiem ta data wyznaczona jest jako termin ostateczny do składanie deklaracyj na prowadzenie opery warszawskiej.

Wczorajszej nocy wykonano w cytadeli wyrok śmierci na osobie Józefa Redy. Redo skazany został przez sąd okręgowy wojenny na śmierć przez powieszenie za zabójstwo dwóch strażników ziemskich.

„Warszawski Dniewnik“ donosi: Artysta warszawskiego teatru Rozmaitości, p. Paliński, komunikując dyrekcyi teatrów warunki żony swej, p. Marcello-Palińskiej, pozwolił sobie na bardzo szorstką i śmiałą uwagę pod adresem przedstawiciela zarządu teatrów rządowych. Wskutek zawiadomienia o tem generał-gubernator skazał p. Palińskiego na 100 rubli kary. Redaktor „Epoki“ skazany został przez generał-gubernatora na 100 rubli kary.

W „Warsz. Dn.“ czytamy: „Jak nam donoszą, władzom żandarmskim udało się schwytać kilku uczestników zamachu na pociąg wojskowy w pobliżu stacyi Łaby. Przy zatrzymanych znaleziono broń (browningi i mausery). Zabrano również znaczną ilość naboi dynamitowych, porzuconych przez aresztowanych podczas ucieczki“.

Zajście przy poświęceniu krzyża. Z powiatu hrubieszowskiego w Królestwie piszą nam: We wsi Gdeszynie młodzież tamtejsza postanowiła ze wspólnych ofiar postawić krzyż przy drodze, dla upamiętnienia ciężkiej chwili obecnej. Zamiar przeprowadzono i ustawiono krzyż z napisem: „Wszystkie nasze prześladowania ofiarujemy Tobie, Panie!“ Dnia 26 czerwca przybyć miał nasz proboszcz, aby dopełnić poświęcenia krzyża. Gdy na uroczystość zgromadziły się tłumy ludności, nadjechała bryczka, z której wyskoczył nieproszony przez nikogo i niepożądany dobrodziej z długiemi włosami i brodą (pop), poświęcił krzyż, wsiadł do bryczki, i co koń wyskoczy, uciekł.

Powstało wielkie zamięszanie i oburzenie. Kobiety zaczęły płakać, mężczyźni jednak nie tracąc przytomności, wykopali w tej chwili krzyż, sheblowali go, i na nowo pomalowali. Robota ta trwała 5 godzin. Wieczorem przyjechał proboszcz i poświęcił krzyż, przy którym odmówiono modlitwy. Zajście to będzie dla nas pamiętne.

Karciarze mordercami. Z Dęblina (Iwangrodu) donoszą:

Kilka dni temu podczas dłuższego postoju pociągu towarowego z rogacizną, ptactwem i trzodą chlewną, którym to pociągiem zwykle jadą sami kupcy lub przewodnicy, zebrało się w jednym z wagonów kilku takich pasażerów i dla zabicia czasu rozpoczęli grę w karty. Najhazardowniejszą grą odznaczali się: kupiec Mikołaj Reprincew i Stefan Pilczuk, gdy tymczasem szczęście w grze towarzyszyło przeważnie Szai Reissowi. Na kilka minut przed odejściem pociągu wszyscy gracze rozeszli się, pozostali tylko w wagonie, nie przerywając gry, Reprincew, Pilczuk i Reiss. Co zaszło następnie pomiędzy graczami, dotychczas pokryte jest tajemnicą, dość, że na stacyi Garbatka, jeden z trójki graczów, Pilczuk, przesiadł się do swego wagonu, Reprincer zaś, niezauważono kiedy znalazł się również w innym wagonie. Po przybyciu pociągu na stacyę Jedlnia, żandarm miejscowy znalazł w wagonie, w którym odbywała się libacya i gra hazardowna, trupa porzuconego między świnie, w którym poznano trzeciego gracza Reissa. Wagon z najdującym się w nim trupem oraz nierogacizną odczepiono i pozostawiono na stacyi Jedlnia do nadejścia władz sądowych. Przy Reissie znaleziono 300 rubli, oraz wszystkie dowody na transportowane przez niego ptactwo do Łodzi, z czego można wnioskować, że Reiss został prawdopodobnie zabity nie w celu rabunku. Na podstawie telegramu żandarma zostali aresztowani, jako podejrzani o zabójstwo Reissa, partnerzy gry w karty: Reprincew w Skarżysku i Pilczuk w Sosnowcu.

Morderstwo w Koninie. Berliński „Lokal-Anzeiger“ donosi: W Koninie, guberni kaliskiej, niedaleko granicy prusko-rosyjskiej, handlarz żydowski, Leszczyński, wybudował młyn parowy, który zagroził zgubną konkurencyą 7 miejscowym wiatrakom. Właściciele wiatraków namówili 19-letniego Szumanowicza, syna rolnika, ażeby zamordował Leszczyńskiego, za co otrzyma nagrodę w sumie 150 rubli. Szumanowicz zawarł układ i zastrzelił Leszczyńskiego w chwili, gdy przechadzał się z żoną. Właściciele wiatraków zapłacili Szumanowiczowi 7 rubli, zamiast przyrzeczonych 150. Morderca upominał się kilka razy o wypłatę nagrody, aż wreszcie widząc, że to nie odnosi skutku, sam się oddał w ręce władzy i wymienił nazwiska młynarzy, których uwięziono.

Echo zlotu Sokołów w Miłosławiu. Przed kamergerychtem w Berlinie toczy się sprawa zlotu Sokołów w Miłosławiu, z powodu którego, jak wiadomo, wytoczono proces p. Józefowi Kościelskiemu. Izba karna w Gnieźnie uwolniła p. Kościelskiego, ale prokurator wniósł o rewizyę wyroku, dziś więc odbywa się termin ostateczny.

Uczczenie potomka Jana III. Z Rzymu donoszą: Dnia 13 lipca miasteczko Frascati pod Rzymem, jedna z ulubionych miejscowości letnich podmiejskich, słynna z wspaniałości swoich wil, obchodzić będzie uroczyście setną rocznicę śmierci swego biskupa, kardynała Henryka księcia Jorku, który w dniu 13 lipca 1807, jako biskup Frascati, długi swój żywot zakończył i w ciągu 42 lat, jakie rządził dyecezyą starożytnego Tusculum, a dzisiejszego Frascati, wiele dla niej uczynił. Ów kardynał książę Jorku, był wnukiem Jana III, a synem Jakóba III Stuarta i Maryi Klementyny Sobieskiej, której pomnik grobowy znajduje się w Bazylice Watykańskiej, obok grobowców Stuartów. W uroczystościach weźmie udział obecny biskup Frascati, kardynał Satolli.

Legitymacye pocztowe. Pomiędzy generalnemi dyrekcyami poczt Austryi, tudzież Niemiec, Würtembergii i Bawaryi zawartą została niedawno ugoda, którą publiczność podróżująca powita z zadowoleniem. Na mocy tej ugody będą dla wzajemnego ruchu pocztowego wystawiane legitymacye pocztowe. Dotąd osoby, które podczas podróży miały odbierać listy „poste restante“, albo przekazy pieniężne, musiały często dla braku dokumentów legitymacyjnych narażać się na długie zachody, a nawet na odmowę przy odbieraniu posyłek pocztowych. Zabieranie dokumentów legitymacyjnych jest z wielu względów krępujące. Otóż obecnie w ruchu pocztowym pomiędzy Austryą i Niemcami, zaprowadzone zostały legitymacye pocztowe, zawierające fotografię i rysopis właściciela, a upoważniające go do odbierania wszelkich listów za okazaniem książeczki. Legitymacya pocztowa ma znaczenie tylko w urzędach pocztowych, a nie wobec policyi. Wystawia ją ten urząd pocztowy, w którego rejonie mieszka stale starający się o nią. Ważność legitymacyi kończy się zawsze z dniem 31 grudnia, a opłata wynosi 50 halerzy. Takie karty istniały w Austryi od początku roku bieżącego, ale miały ważność tylko dla wewnętrznego ruchu pocztowego, obecnie ważność ich została rozciągniętą na państwo niemieckie. Na Węgrzech nie posiadają mocy obowiązującej.

Bankructwo znanej firmy. W Wiedniu zażądała od sądu handlowego otwarcia konkursu znana firma tamtejsza „Allgemeine oesterreichische Lehrmittelanstalt, chemischphysikalich technisches Institut und Verlagsanstalt für Lehrmittel“ Bergmann et Cmp. Wysokość pasywów nie jest joszcze znana, ale wyniesie prawdopodobnie kilkaset tysięcy koron.

Niemiecka gospodarka. Rząd niemiecki ma zapłacić koszta bankructwa Banku malborskiego. — Burmistrz malborski czyni starania, ażeby powiat i państwo uchwaliły nową pożyczkę na własny rachunek. Chodzi teraz o pociągnięcie do odpowiedzialności członków Rady nadzorczej, nawet tych, którzy urzędowali przed pięciu laty. Przypuszczają jednak, że sąd nie zgodzi się na to, gdyż manipulacye dyrektora Woelkego były tak wyrafinowane, że członkowie Rady nadzorczej wykryć ich nie mogli. Gdy przed kilku tygodniami prezes Rady nadzorczej Warkentin, wyjeżdżał do wód, umieścił cały swój majątek jako depozyt w Banku malborskim. Dotychczas p. Warkentinowi jego depozytu nie wypłacono. Podobno sąd położył na nim areszt. Pretensye do Banku wynoszą 9,874.000 marek, a w masie konkursowej jest tylko 3,145.000 marek.

Śmierć turystów. Donoszą z Grenobli: Dwaj Włosi, nazwiskiem Maraschini i Bertrani spadli w czwartek w górach z pola śniegowego w przepaść głębokości 400 m. i na miejscu zginęli.

Nagrody muzyczne. Z inicyatywy hrabiny Greffulhe, znanej w Paryżu melomanki rozpisał ks. Monaco konkurs z nagrodami za rozmaite dzieła muzyczne. Konkurs, który był międzynarodowy, został rozstrzygnięty. Nagroda za operę liryczną nie została nikomu przyznaną, natomiast Malherbe, archiwaryusz paryskiej Opery wielkiej otrzymał nagrodę w kwocie 12.000 franków za swoją operę komiczną p. t. „Pani Pierre“. Za balet otrzymał wzmiankę pochwalną włoski kompozytor Orefice. Nagrodą za najlepsze trio podzielą się Röntgen z Amsterdamu i Herriot z Chicago, za najlepszą sonatę wziął nagrodę Esposito z Dublina.

Kongres nihilistów. W sierpniu odbędzie się w Londynie międzynarowy kongres nihilistów, na którym rozstrzygnięta będzie sprawa nowego związku anarchistycznego. W kongresie weźmie udział 1500 osób. Jak donoszą informacye angielskie, kongres zająć się ma kwestyą powrotu na drogę terroru i zabójstw politycznych. Delegatami na zjazd mogą być tylko ci, którzy odsiedzieli 2 lata przynajmniej w więzieniu. Przedmiotem obrad będzie, między innemi, kwestya przeniesienia głównego ogniska ruchu anarchistyczno-nihilistycznego z Genewy do Londynu, a nadto obmyślenie sposobów agitacyi anarchistycznej.

Zmarli.

Grzegorz Cieplik, leśniczy, zmarł onegdaj w Lutczy pod Rzeszowem, przeżywszy lat 76.

Ze stowarzyszeń.

Z Banku pobożnego i Arcybractwa miłosierdzia. Nakładem Arcybractwa miłosierdzia i złączonego z niem Banku pobożnego w Krakowie wyszło z druku sprawozdanie z czynności tej instytucyi za rok 1906. Humanitarna ta instytucya, istniejąca w Krakowie od 322 lat, należy, jak ze sprawozdania wynika, do bardzo dobrze administrowanych i oddaje rzeczywiste usługi całemu szeregowi osób, zmuszonych do korzystania z jej dobrodziejstw. — W roku ubiegłym do księgi członków Arcybractwa, założonej w r. 1584, wpisało się nowych członków 11, przez śmierć ubyło członków 10. Zarząd Arcybractwa składa się z protektora (którym jest każdorazowy biskup krakowski), z Rady nadzorczej, z wizytatorów i 15 członków komisyi; oprócz tego jest 4 urzędników płatnych.

Działalność instytucyi w roku ubiegłym rozpadała się na urządzanie nabożeństw na intencyę fundatorów, rozdawnictwo jałmużny, wypłatę stypendyj, nagród itd.

Stałych wsparć miesięcznych udzielono w roku 1906 ogółem w kwocie 10.728: wsparć jednorocznych 32.540 kor., z funduszu posagowego dla ubogich a cnotliwych panien wypłacono 4137 koron; z funduszu dla rzemieślników wypłacono 459 kor., dla podrzutków 544; dla dobrych sług (z funduszu ś. p. ks. Schindlera) 1400 kor.

W roku 1906 przybył nowy zapis im. dra Stanisława Biesiadeckiego w kwocie 2000 kor. z przeznaczeniem procentu na jałmużny i nabożeństwa 2000 kor. i zrealizowany został zapis z r. 1840 im. Jakóba i Angieszki Czermińskich na jałmużny w kwocie 2600 kor. Razem 4600 kor.

Zestawienie kasowe instytucyi skontrolowane i podpisane zostało przez radców Arcybractwa pp. Władysława Kowalikowskiego i Bronisława Dobrowolskiego.

Dom leczniczej kolonii wakacyjnej dla izraelickiej dziatwy w Rabce. Komunikują nam: We czwartek 18 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się w Rabce uroczyste otwarcie domu imienia Maryi i Wilhelma Fraenklów, ufundowanego dla Towarzystwa kolonij leczniczych dla izraelickiej dziatwy szkolnej. Z Krakowa wyjechać można do Rabki w dzień ten o godzinie 9·02 i 10·30 przed południem.

Krajowy Związek turystyczny zawiadamia swoich członków, że uzyskał na wszystkich liniach kolei państwowych bośniacko-hercogowińskich z wyjątkiem kolei Sarajevo-Pale i Sarajewo-Ilidże na podstawie legitymacyi związku 33⅓-procentowe zniżki dla biletów I, II i III klasy. Zniżki te są ważne od 15 marca do 15 listopada. — Również zawiadamia wydział, że w Zakopanem w pensyonacie „Klemensówka“ jest dla członków związku do bezpłatnej dyspozycyi remiza na samochody.

Studya za granicą. Stow. „Spójnia“ w Lipsku udziela wszelkich informacyj tyczących się studyów w uniwersytecie i wyższej szkole handlowej (Hochschule) w Lipsku. Adres: Verein „Concordia“. Leipzig, Albertstr. 6 parterre.

Składki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożyli: A. Ćwiok 2 K, Tad. Grabowski 2 K.

Na zakład F. Żurowskiej złożył S. L. 10 K.

Repertoar teatru miejskiego.

W sobotę: „Wesoła wdówka“ (z panią Schupp).
W niedzielę: „Opowieści Hoffmana“.
W poniedziałek: „Wesoła wdówka“ (z p. Miłowską)
We wtorek: „Stara baśń“, opera w 4 aktach według powieści J. I. Kraszewskiego, słowa Aleksandra Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego.
We środę: „Wesoła wdówka“ (z panią Schupp)
We czwartek: „Stara baśń“.
W piątek: „Wesoła wdówka (z p. Miłowską).
W sobotę „Stara baśń“.
W niedzielę: „Wesoła wdówka (z panią Schupp).
W poniedziałek: „Boccacio“.
We wtorek: „Stara baśń“.

Z kalendarza. W niedzielę 14 lipca: Bonawentury b. w. d. k.; w poniedziałek 15 lipca: Rozesłanie apostołów, Henryka i Dawida; we wtorek 16 lipca: N. P. M. Szkaplerzn. i Eustachego.

Wschód słońca 14 lipca o godz. 3 m. 47, zachód o 7 m. 43; długość dnia 15 godzin min. 55.

B. Gabryelska, Krzysztofory Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepiany, pianina, harmonie i pianole za gotówkę lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Mianowania.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Włodzimierza Kabarowskiego kier. w Turce; Emilię Cichocką kier. w Ropczycach: Józefa Sawickiego kier., Zofię Sawicką i Stefanię Mielecką w Pilznie; Józefa Skarbka i Aleks. Radoniewicza w Pilźnie; Jana Delimata i Michała Słupka w Komarnie; Gustawa Świstackiego w Turce; Józefa Rączkę w Kołaczycach; Apolonię Szenderowiczównę i Maryę Sołtysównę w Lwowie; Maryę Szafrańską we Lwowie; Józefę Świerczyńską we Lwowie; Eugenię Kołczykiewiczównę i Maryę Rybiańską w Samborze; Wiktora Konopnickiego w Janowie; Wal. Jędrala w Wrzawach: Ant. Bigdę w Piaskach Wielkich; Kazimierza Fedorskiego w Białym Kamieniu; Ludwika Gołaszewskiego kier. w Lipicy Górnej Ludwika Żurakowskiego kier. w Wołczyńcu; Annę Swiątkównę w Woli Batorskiej Annę Nowakównę w Łężynach; Stefanię Halkiewiczównę w Olszanicy; Annę Gulajównę w Łąckiem Wielkiem; Matyldę Kiernicką w Romaszówce; Bronisławę Rydarowską w Maszkienicach: Wiktoryę Kukurodzową w Łapszynie; Kazimirę Lipczyńską w Oknie; Katarzynę Wojnowską w Trześniowie; Józefę Hoszowską w Szołomyi; Aleksandrę Józefowiczównę w Bartkówce; Maryę Langiewiczównę w Żyrawie: Józefa Smyczyńskiego w Sidzinie; Albinę Klimowską w Chorowicach: Elw. Skrzywankównę w Pozowicach: Waleryę Komperdównę w Libertowie; Piotra Juszczęcia w Czeluśnicy; Jana Trzeciaka w Swierchowej; Jana Slimakowskiego w Zakomarzu; Michała Cetnara w Połupanowce; Edw. Mądrzyckiego w Zielonej: Zofię Hanulową w Sygniówce; Jana Owoca w Jelnej; Kazimierza Sadowskiego w Gronkowie; Olgę Terlecką w Faliszu; Aleksandra Kohutynskiego w Szutromińcach: Wojciecha Rudnika w Kostrzu: Władysława Zaprzały w Budach Łańcuckich: Karola Tenczara w Bielanach; Helenę Gawrońską w Czeremchowie: Stanisławę Orłowską na przysiółku Chałupki w Dembnie; Józefa Jarymowicza w Czernielowie Ruskim; Józefa Cetnarskiego w Chwałowicach: Jana Słotwińskiego w Tatarynowie; Bolesława Banka w Gorzycach; Piotra Rossa w Niemiłowie Julię Schmidtównę na kolonii mazurskiej w Laszkach Górnych: Petron. Kulczycką w Markowcach; Władysławę Osadzinska w Hadlach Szklarskich; Amalię Hodorską w Sieradzy; Ignacego Szubargę w Kaczorowcach; Filomenę Dziedzicównę w Skopaniu; Konstancyę Wilczkównę w Powerchowie; Jana Malawskiego w Lipicy Dolnej: El. Szałautę w Dziczkach; Włodzimierza Skrentowicza w Kunaszowie. Przeniosła: Marcelinę Jankiewiczową w Lisku do Turki; Jana Madeja w Mielcu do Sokołowa; Józefa Depowskiego, kier. w Radziszowie, do Zakrzówki Bazylego Kochalewicza w Szyszkowcach do Strzałkowiec.

Dział ekonomiczny.

Dla podniesienia naszego przemysłu. Piszą nam ze Lwowa: Byłoby rzeczą pożądaną, aby jak największa liczba rzemieślników naszych uzyskała możność zwiedzenia wystawy wzorowych warsztatów rękodzielniczych i najnowszych narzędzi maszynowych, którą otwiera w dniu 1 października b. r. urząd dla popierania małego przemysłu (Gewerbeförderungsdienst) w Wiedniu przy Severingasse nr 9. Jakkolwiek z ogłoszenia tego urzędu, rozesłanego przed paru dniami, wynika, że niezamożni rękodzielnicy, mogą otrzymać zasiłek na koszta podróży i utrzymanie w Wiedniu, jeżeli zgłoszą się do dyrekcyi wspomnianego urzędu najdalej do 22 lipca b. r. — ale z uwagi na krótki termin tych zgłoszeń i na znaną szczupłość funduszów, jakie na takie cele przeznacza wspomniany urząd ministeryalny, należy się obawiać, że tylko bardzo mała liczba kandydatów będzie przy tych zgłoszeniach uwzględniona. Dlatego wypadałoby, aby wszystkie powołane czynniki, opiekujące się naszem rzemiosłem, jak Izby handlowe i przemysłowe, korporacye, gminy, związki stowarzyszeń przemysłowych, stowarzyszenia Pomocy przemysłowej i t. d. obmyśliły zawczasu zdobycie środków należytych, któreby umożliwiły ułatwienie jak najszerszym kołom rzemieślniczym zwiedzenie wspomnianej wy-

Rakiety, piłki, buciki Tennisowe, obuwie amerykańskie polecają Br. Bilewscy w Krakowie ul. Floryańska Nr. 33 róg ul. św. Marka

dzo ważnej dla nich wystawy. Liga Pomocy przemysłowej zwraca na ten moment uwagę powołanych i interesowanych czynników, ofiarując ze swojej strony pomoc i pośrednictwo w celu organizowania zbiorowych wycieczek na tę wystawę.

✂ Zmiana ustaw budowniczych. Nowele do ustaw krajowych w Galicyi, któremi zmieniono ustawy budownicze, uchwalone przez Sejm w roku 1905, otrzymały sankcyę cesarską. Nowelami temi zmieniono następujące ustawy budownicze: dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek z dnia 13 października 1899, dla 154 znaczniejszych miejscowości, podlegających ustawie z dnia 4 kwietnia 1889 w brzmieniu ustawy z 14 lipca 1898, wreszcie dla 29 gmin, podlegających ustawie z 28 kwietnia 1892 Dz. u. kr. nr. 77. Główniejszym celem zmiany ustawy z 13 października 1899 jest wprowadzenie ogólnego obowiązku pokrywania ogniotrwałym materyałem wszystkich budowli nowych, stawianych po wejściu w życie uchwalonej noweli. Wyjątek pod tym względem dopuszcza nowela tylko dla budynków, przeznaczonych wyłącznie na przechowywanie zboża, siana itp. płodów rolniczych, jeżeli odległość tych budynków od zabudowanej części miejscowości wynosić będzie najmniej 200 m. Uchwalona przez Sejm nowela wprowadza także zaostrzone przepisy o uzdrowiskach i stacyach klimatycznych, oraz upraszcza dotychczasowe przepisy o odległościach między obcemi budynkami.

Najważniejsze zmiany, które nowelo wprowadzają do ustawy budowniczej z dnia 4 kwietnia 1899 w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1898, oraz do takiejże ustawy z dnia 28 kwietnia 1882 r., oprócz już wzmiankowanych, są następujące:

Nakaz krycia dachów ogniotrwałym materyałem. Wyjątek od tego nakazu może nastąpić tylko za osobnem zezwoleniem Wydziału krajowego na wniosek wydziału powiatowego, przedstawiony po zasięgnięciu opinii rady gminnej, względnie miejskiej, z tem wszakże ograniczeniem, że wyjątek ten przyznany być może: a) tylko pewnej części gminy, względnie obszaru dworskiego; b) tylko w tej części miejscowości, gdzie za zezwoleniem Wydziału krajowego budynki stawiać będzie można z nieogniotrwałego materyału; c) tylko dla nieogniotrwałych budynków, wreszcie d) tylko na pewien ściśle określony czas, nie dłuższy jednak, niż lat dziesięć licząc od wejścia w życie noweli do odnośnej ustawy.

Nakaz wymiany od lat 10 od wejścia w życie odnośnej noweli dotychczasowych nieogniotrwałych dachów na dachy, pokryte ogniotwałym materyałem.

Obowiązek wydziału powiatowego co do sporządzenia komisyonalnie na koszt gminy w ciągu dwóch lat od wejścia w życie odnośnej noweli, planu regulacyjnego całej gminy z obszarem dworskim, a zarazem oznaczenia również komisyonalnie t. zw. rejonów budowlanych, to jest oznaczenia tych części miejscowości, gdzie budowle stawiane być mają tylko z ogniotrwałego materyału, ewentualnie zaś tych części, gdzie one stawiane być mogą z muru pruskiego, a gdzie nawet z drzewa.

W razie zniszczenia gminy lub jej części przez pożar, obowiązany będzie wydział powiatowy przystąpić do tych czynności już w ciągu dni ośmiu.

Jeżeli miejscowość odnośna ma już swój plan regulacyjny i oznaczone rejony budowlane, obowiązany jest wydział powiatowy również na koszt gminy w podanym wyżej dwuletnim terminie przeprowadzić rewizyę istniejącego planu i istniejących rejonów, celem należytego ich sprostowania lub uzupełnienia. Wnioski swoje, odnoszące się do ustalenia planu regulacyjnego i rejonów budowlanych, po zażądaniu opinii Rady gminnej, względnie miejskiej, którą tą opinię Rada udzielić ma do dni 30, przedłożyć mają wydziały powiatowe Wydziałowi kraj. do ostatecznego postanowienia.

W czasie przejściowym, t. j. od wejścia w życie noweli aż do powzięcia ostatecznej decyzyi ze strony Wydziału kraj. i jeżeli Rada gminna, względnie miejska, inaczej już nie postanowiła lub nie postanowi, dopuszcza nowela zezwolenie na budowę z nieogniotrwałego materyału tylko budynków parterowych i tylko na odleglejszych ulicach i przedmieściach, gdzie zabudowania nie łączą się bezpośrednio, lecz są oddzielone od siebie dziedzińcami, ogrodami lub wolnemi placami.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 12-go lipca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego rosłego 227 sztuk, jałownika 131, cieląt 320, owiec i kóz 10, nierogacizny 281; razem 969 sztuk.

Płacono: woły z paszy od 2·40 do 3·60 koron, woły opasowe od 68·— do 82·—, krowy po 64·— do 76·—, buhaje po 58·— do 73·—, jałownik po 52·— do 74·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki 36·— do 52·—; nierogaciznę tuczną po 104·— do 114·— za jeden cetnar metryczny żywej wagi; nierogaciznę tuczną po 124·— do 144·— za jeden cetnar metryczny rzeźnej wagi; owce za sztukę —·— do —·—.

Sprzedano: dla miejscowej konsumcyi bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 769 sztuk, — na eksport bydła rogatego 180 sztuk, nierogacizny 20 sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 12-go lipca. Płacono za 100 kg. netto: Pszenica biała 20·50 do 21·40, czerwona i żółta 20·10 do 21·10, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 17·40 do 17·80, węgierskie 18·— do 18·60; jęczmień na krupy 16·20 do 16·60, browarny —·— do —·—, na paszę 15·20 do 15·60; owies z opłatą akcyzową 17·90 do 18·70; proso —·— do —·—; jagły 23·— do 32·—; tatarka 18·50 do 19·50; kukurydza 15·— do 15·80; groch 22·50 do 29·—; fasola 19·— do 31·— wyka 15·60 do 16·80; rzepak zimowy 32·— do 34·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta —·— do —·—; soczewica 20·— do 48; słoma 5·30 do 5·80; siano 4·80 do 7·20; koniczyna pastewna 7·20 do 8·60; ziemniaki 7·— do 7·50; jaja za kopę 2·60 do 3·—; masło za 1 kg. 1·60 do 2·—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 200·—; spirytus na 75° Tralesa —·— do 160·—.

Budapeszt, 13 lipca. Pszenica na maj —·— do —·—; pszenica na październik 11·42 do 11·43; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 8·85 do 8·86; owies na maj —·— do —·—; owies na październik 8·13 do 8·14; kukurydza na lipiec 6·11 do 6·12; kukurydza na sierpień 6·20 do 6·21; kukurydza na maj 6·28 do 6·29; rzepak na sierpień 17·20 do 17·30. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spok.; chłodno.

Kronika lwowska.

Lwów, 13 lipca.

Rada m. Lwowa — jak już donieśliśmy we wczorajszych depeszach, — uchwaliła na wniosek dra Liliena wezwać komisyę dla reformy wyborczej, aby rozpoczęła natychmiast obrady nad projektem zaprowadzenia czteroprzymiotnikowego prawa głosowania do gminy. Odnośny projekt, wypracowany przez dra Liliena, przyznaje prawo wybierania każdemu obywatelowi płci męskiej, który ukończył 24 rok życia. Wybory odbywać się mają dla każdej dzielnicy miasta osobno. Każda dzielnica wybiera piątą część ogólnej ilości członków Rady miasta, jaka ma być wybraną. Osobne postanowienie dotyczy wyboru prezydenta. Odnośny paragraf opiewa, jak następuje: Duchowny jakiegokolwiek wyznania prezydentem miasta być nie może. Do ważności wyboru prezydenta konieczną jest obecność przynajmniej 75 radnych i przynajmniej 51 głosów.

Ulewa nawiedziła onegdaj wieczór Lwów, która zrządziła taksamo znaczne szkody, jak burza, która przeszła nad Lwowem przed miesiącem. Przedewszystkiem ucierpiały gościńce, przez które płynęła woda formalnemi rzekami, niosąc z sobą piasek, kamienie i rumowisko. W wielu miejscach tak zamuliła tory tramwajowe, że musiano wstrzymać ruch wozów kolei elektrycznej. Woda koncentrowała się przeważnie w miejscach najniżej położonych. Wskutek tego najgorzej przedstawiała się sprawa u zbiegu ulic Wuleckiej, Kadeckiej, Pełczyńskiej i Kopernika. Przez całą szerokość ulicy Wuleckiej płynęła rzeka, zasilana falami ze stawu Sobka, a równocześnie z górnej części ulicy Kadeckiej pędziły z hukiem spienione fale i utworzyły staw pod remizą tramwajową. — Sutereny kilku domów w górnej części ulicy Kopernika, zamieszkane przez wiele ubogich rodzin, wypełniły się wodą na metr przeszło wysokości. Dzieci ratowano przez okna. Woda buchała w tych domach przez odpływowe muszle wodociągowe, przez otwory klozetowe i otwory ściekowe w praczkarniach, znajdujących się w suterenach. Zalanę też zostały mieszkania suterenowe w ulicach Pełczyńskiej, Zyblikiewicza, Łyczakowskiej, Krakowskiej, Szopena, Brajerowskiej, Krasickich, Kazimierzowskiej i dolnej Mickiewicza. Na ulicach Tadeusza Romanowicza i Zyblikiewicza woda stała na 1 metr wysoko.

Gdy tylko wybuchła ulewa, poczęto na wszystkie strony telefonicznie wzywać pomocy zakładu wodociągowego. Natychmiast więc całe pogotowie wyruszyło do ciężkiej pracy, a w pomoc przyszło im 12 strażaków ogniowych, wolnych od służby. Wodę pompowano do późnej nocy.

Poświęcenie sztandaru kraj. Związku straży pożarnych odbędzie się 21 b. m. w katedrze we Lwowie.

Samobójstwo nauczyciela ludowego. Kierownik internatu seminaryalnego we Lwowie, Maryan Wuffka, targnął się onegdaj wieczór na swe życie. Już od rana zachowanie się jego wzbudzało pewne podejrzenie. Przez parę godzin czyścił on dokładnie rewolwer. Następnie nabił go sześcioma kulami i skierowawszy broń ku sobie, strzelił. Kula ugrzęzła w głowie. Pozbawionego zupełnie przytomności odwieziono do szpitala, gdzie wczoraj umarł.

Ucieczka z więzienia lwowskiego. Donieśliśmy, że z więzienia lwowskiego uciekło onegdajszej nocy trzech więźniów. Szczegóły ucieczki, zebrane przez dzienniki, są następujące: Z więzienia zbiegli: Joachim Schwarzer, skazany w ostatniej kadencyi sądów przysięgłych na 4 lata ciężkiego więzienia za współudział w napadzie Józefa Nowakowskiego na woźnego Banku związkowego, Edward Wasiński, sprawca nieudałego włamania się do lokalu filii Banku austro-węgierskiego w Stanisławowie i Michał Szyptor, zawodowy złodziej. — Wszyscy trzej siedzieli w kaźni nr. 48. położonej na drugiem piętrze od strony dziedzińca szkoły realnej. W więzieniu przerznęli naprzód cienką, stalową piłeczką kratę w oknie. Po wyłamaniu jej dostali się na kosz drewniany, okrywający okno, a stamtąd dostali się na dach. Z dachu spuścili się na linach, ukręconych z prześcieradeł więziennych, na dziedziniec szkolny, skąd już bardzo łatwo przyszło im dostać się na wolność.

Ucieczki ich nie zauważył w nocy nikt ze straży więziennej, ani żaden dozorca, ani też dwaj żołnierze, pełniący służbę na dziedzińcu więziennym. — Wprawdzie ktoś z ganku kamienicy przy placu Bernardyńskim miał w nocy widzieć uciekających na dachu i podnieść krzyk, lecz widocznie alarm ten nie odniósł skutku. — Ucieczkę zauważono dopiero wczoraj rano. Ucieczka Schwarzera, rzuca bądź co bądź dziwne światło na stosunki panujące w więzieniu sądu karnego, tem więcej, iż policyę zawiadomiono o ucieczce dopiero wczoraj o godz. ósmej rano. O ucieczce zawiadomiono wszystkie posterunki żandarmeryi i władze policyjne w większych miastach.

„Słowo Polskie“ donosi następujące szczegóły: Ucieczka była karkołomną. Oto, aby się dostać na dach, zbiegowie na krawędzi drewnianego kosza, którym jest zasłonięte okno, ustawili rozbite krzesło, po którem dopiero wdrapali się na dach, przeszli dachem ku ulicy Kamiennej, gdzie przywiązawszy do komina sznur, zrobiony ze skręconych sześciu lub więcej prześcieradeł, spuścili się na dziedzińczyk, sąsiadujący z ogrodem gimnazyum Franciszka Józefa, na który wydostali się następnie przez mur. Wobec tego, że brama boczna gimnazyum o tej porze jest jeszcze otwartą, mogli już o godz. 9 bujać na wolności.

Cela ta Nr 48 znajduje się przy samym końcu gmachu i jest narożna. Tak więc pozostawał więźniom czas, kiedy dozorca, przeszedłszy cały gmach, wracał z powrotem i był zwrócony w przeciwną stronę. Czas to jednak bardzo krótki i trudno przypuszczać, aby w takim czasie trzech więźniów mogło odbyć karkołomną drogę na dach. — Przypuszczać chyba należy, że pilnie obserwowali dozorcę i uciekali w pewnych odstępach czasu po sobie. Kosz w oknie celi jest załamany, jakby pod naporem wielkiego ciężaru.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 13 lipca.)

Kandydatury.

Wilno. W gubernii wileńskiej żydzi stawiają tymczasowo kandydaturę dwóch adwokatów z Petersburga, Sliosberga i Gruzenberga. — Ten drugi był kandydatem z Wilna do drugiej Dumy.

Sensacyjne rewelacye.

Petersburg. „Rjecz“ z powodu odkryć wczorajszych, dotyczących zabójstwa Jołłosa wypowiada przekonanie o ich prawdziwości i żąda przedsięwzięcia szybkich i stanowczych środków do wykrycia tajemniczej sprawy.

„Towariszcz“ sądzi, że okoliczności zabójstwa, jak widać, są już wyjaśnione.

„Nowoje Wremia“, ironizując na temat odkryć nazywa je złośliwem i kłamliwem knowaniem i uważa za konieczne oświetlenie sądowe sprawy.

Stan ochrony.

Petersburg. Najwyższy ukaz przedłuża moc ochrony nadzwyczajnej w Batumie i okręgu Kintryszkim jeszcze na 6 miesięcy.

Wybory do ziemstwa.

Tuła. Przy wyborach do ziemstwa zwyciężyła wyłącznie prawica. Przepadli członkowie wszechziemskiej organizacyi, między innymi ks. Lwow.

Studenci rosyjscy w Niemczech.

Berlin. Z powodu szykan policyi berlińskiej rozwiązały się stowarzyszenia, zawiązane przez studentów rosyjskich, jak „Czytelnia Czechowa“ i „Czytelnia Sałtykowa“. Policya berlińska udała się do rektora uniwersytetu z żądaniem, aby zabronił studentom berlińskim uczęszczania do stowarzyszeń rosyjskich.

Japonia i Ameryka.

(Telegr. „N. Reformy“ z dnia 13 lipca).

Osterbay. Japoński ambasador Aoki i admirał Jamamoto odwiedzili prezydenta Roosevelta i odbyli z nim dłuższą konferencyę, która dała bardzo zadowalniający rezultat, mianowicie wyjaśniła, że między rządami obu państw zachodzą najprzyjaźniejsze stosunki.

Nowy Jork. Admirał Jamamoto zawiózł Rooseveltowi do Oysterbay drogie kamienie, jako dar od Mikada. Podczas bankietu wypowiedziano z obu stron serdeczne toasty.

Szpieg japoński.

Nowy Jork. Jak z San Diego w Kalifornii donoszą, we forcie Rosekranz uwięziono jeszcze drugiego Japończyka, który zatrudniony tam był jako służący. Znaleziono u niego rysunki i dzieło techniczno-naukowe. Komendant fortu major Gatchell wzbrania się dać jakichkolwiek wyjaśnienia w tej sprawie.

Londyn. Pisma tutejsze donoszą z Nowego Jorku, że panuje tam znowu wielkie rozjątrzenie przeciw Japończykom z powodu schwytania szpiega japońskiego w San Diego. Obawiają się nawet krwawych starć. W San Diego mieszka wielu Japończyków, którzy uchodzą w oczach Amerykanów za szpiegów.

Deputacya koreańska.

Berlin. Donoszą tu z Nowego Jorku, że deputacya koreańska, która przyjechała tam, aby poskarżyć się rządowi amerykańskiemu na nadużycia Japończyków na Korei, nie została dopuszczona do prezydenta Roosevelta.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 13 lipca.

Przedłużenie trójprzymierza.

Rzym. Trójprzymierze zostało przedłużone do roku 1914. W roku 1902 zawarto je na lat 6 z dodatkiem, że jeżeli na dwa lata przed upływem sześciu lat, nie zostanie wypowiedziane, ma ono trwać przez dalszych sześć lat. Ponieważ trójprzymierza nie odwołano, zostało ono automatycznie przedłużone.

Podróż bar. Aerenthala.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych Aerenthal przybędzie w towarzystwie posła bar. Gagerna jutro wieczorem do Desio. W Medyolanie przyłączy się do ministra ambasador austro-węgierski Lützow. W poniedziałek po południu po objedzie u Tittoniego, min. Aerenthal z Tittonim i Lützowem udadzą się do Turynu, a stamtąd 16 b. m. automobilem do Racconigi, gdzie nastąpi przyjęcie u króla i śniadanie. Tego dnia po południu bar. Aerenthal odjedzie wprost do Ischla.

Wznowienie rozruchów chłopskich.

Bukareszt. Z Mołdawii donoszą, że w wielu miejscowościach przyszło tam do **ponownych rozruchów chłopskich**. Na miejsce rozruchów wysłano **cztery bataliony strzelców**. Chłopi nie chcą pracować na łanach dworskich. Przyczyną ich niezadowolenia jest, że parlament dotąd nie powziął żadnej uchwały na ich korzyść.

Rokowania ugodowe

Budapeszt. Węg. Biuro koresp. donosi z Wiednia: O godzinie 10 przedpołudniem rozpoczęły się dalsze pertraktacye ugodowe. Na dzień dzisiejszy zjechali referenci dla kwestyi kolejowej. O godzinie 1½ członkowie konferencyi byli na śniadaniu u ministra Derschatty. Wedle dotychczasowych dyspozycyj, ministrowie węgierscy wraz z referentami dziś wieczorem powrócą do Budapesztu. W przyszłym tygodniu br. Beck udać się ma do Budapesztu, aby tam dalej brać udział w rokowaniach ugodowych.

Wiedeń. Rokowania ugodowe będą zakończone prawdopodobnie dziś wieczorem. Formalne jednak ich zakończenie nastąpi dopiero we wrześniu.

Lueger i Chorwaci.

Budapeszt. „Pester Lloyd“ donosi, że w kwietniu i maju odbyły się konferencye dra Luegera z przywódcą partyi Starcewicza, i na niej postanowiono, aby Chorwaci ostro wystąpili przeciw Węgrom.

O język parlamentarny.

Praga. „Narodni Politika“, organ radykałów, konstatuje, że Czesi ponieśli klęskę w sprawie językowej i czyni za to odpowiedzialnymi obu czeskich ministrów i inne stronnictwa. Nawet agraryusze cofnęli się w ostatniej chwili i odmówili podpisów na wnioski nagłe, tak, że radykali nie mogli zebrać na nie potrzebnych 20 podpisów.

Strajk praktykantów sądowych.

Praga. Bierna rezystencya praktykantów i auskultantów sądowych skończyła się.

Podróże Wilhelma.

Berlin. Półurzędowo zaprzeczają, jakoby cesarz Wilhelm urządzić miał podróż do Albanii.

Germanizacya w szkołach lotaryngskich.

Berlin. Z powodu wielkiego wzburzenia musiano znieść rozporządzenie ministra oświaty, mocą którego wprowadzono język niemiecki w miejsce francuskiego w szkołach lotaryngskich.

Demonstracye.

Paryż. Ogólny związek robotniczy urządza jutro we wielu miastach protestujące zgromadzenia przeciw świętu narodowemu. W Tulonie projektują robotnicy na jutro demonstracyę przeciw uroczystościom narodowym.

Dymisya Dreyfusa.

Paryż. Major Dreyfus występuje z armii i przenosi się w stan spoczynku.

Konferencya pokojowa.

Haga. Na wczorajszem posiedzeniu czwartej komisyi dyskutowano długo nad sprawą przemiany okrętów handlowych na wojenne. Kontradmirał Siegen (Niemcy) poparł propozycyę delegata austro-węgierskiego, aby przemiana ta mogła nastąpić tylko na cały czas wojny. — Oświadczył on, że taka przemiana nie może się odbywać na wodach neutralnych i wyraził życzenie, aby to było dozwolonem tylko na wolnem morzu. Do tego zapatrywania przyłączył się delegat rosyjski. Uchwałę odroczono do dzisiejszego posiedzenia. — Następnie odbyła się dłuższa dyskusya w sprawie terminu, jaki ma być pozostawiony okrętom nieprzyjacielskim przy rozpoczęciu kroków wojennych, przed którego upływem nie może być wykonany na nie atak. Radca stanu, Martens, oświadczył, że odnośna propozycya ros. zmierza tylko do tego, aby istniejące zwyczaje ująć we formaty prawne. Głosowanie odroczono, ponieważ jeszcze kilku delegatów pragnie złożyć oświadczenie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie, Rynek Gł. 25, (gmach własny)
odda w tych dniach do użytku P. T. Publiczności
Schowki do dyskretnego przechowywania depozytów, pod własnym kluczem (safes deposits)
ustawione w specyalnie na ten cel urządzonym stalą opancerzonym i elektrycznie oświetlonym skarbcu.
Zamówienia na te schowki przyjmuje od dziś
KANTOR WYMIANY BANKU.
Bank wydaje również
Książeczki wkładkowe za dziennem oprocentowaniem po 4 proc.
Kwoty do Koron 2.000 dziennie wypłaca Bank bez wypowiedzenia.
Kraków, 10 lipca 1907.
DYREKCYA.
(Przedruk nie będzie płacony). 3061

W lipcu ordynuję tylko przed południem od 8 do 12. Floryańska 25. 2878 2 9
Dr Baschkopf
lekarz chorób skórnych i wenerycznych.

Dr Kołączkowski - Szczawnica
ordynuje od 29 lat i prowadzi Pensyonat hydropatyczny. Oddzielny park dla Pensyonaryuszów. — Kuchnia wykwintna. — Ceny przystępne.
2445 6 6

Jasno w głowie
Silne nerwy
Zdrowy sen
ma się przez stałe używanie
bezalkoholowego
jabłeczniku Ceres
Z nowego zbioru znacznie tańszy
JERZY SCHICHT, Tow. akc.
Oddział: „Cereswerke, Uście n. Ł.

Zakład wodoleczniczy dra A. Chramca w Zakopanem otwarty cały rok.
Centralne ogrzewanie, światło elektryczne, kanalizacya, wodociąg, nowo urządzone łazienki. Cena od 8 K dziennie wzwyż z całem utrzymaniem. Prospekta na żądanie. 124 21

Francensbad. Dr. Bernard Engländer ordynuje w sezonie letnim willa „Schwarzer Bär“.

Dra Ebersa pensyonat hydropatyczny w Krynicy
otwarty, jak dawniej,
w willach: „Flory“ i „Warszawskiej“.
Nowość: Kąpiele elektryczne 4-komorowe i Radyum. (2.854 5 24)

Dr Ignacy Better
ordynuje w Krynicy, willa „Trzy Róże“.

Zakopane Krupówki 32. Nowo otworzony i urządzony z wielkim komfortem
HOTEL CENTRALNY
poleca piękne pokoje od 2—10 kor. Znakomita kuchnia i wzorowa usługa. 2941 2 2
ŁAZIENKI W DOMU.

Dr St. Kwiatkowski
I-szy sekundaryusz Szpitala krajowego, ordynuje od godz. 2—4 po południu 2945 1 5
ulica św. Krzyża, l. 3, I piętro.

Franzensbad Dr Steinsberg Zakład i pensyonat leczniczy (Wila Dra Steinsberga) z komfortem urządzony i wspaniale położony. Na żądanie prospekta. 1846 8 12

Dr Wilhelm Zathey
po kilkulet. stud. w szpitalach i klinikach w Krakowie, Berlinie, Paryżu, ordynuje w chorobach wewnętrznych i nerwowych w Krynicy, willa Ułana.

Zakopane — Klemensówka. Hotel pensyonat zupełnie świeżo z komfortem urządzony. Pokoje z utrzymaniem od 7 K dziennie. Prospekta na żądanie. 2612 9 0

Wszech nauk lekarskich
Dr Mieczysław Nartowski
mieszka obecnie 2870 5 6
przy ulicy Wiślnej L. 9.
Ordynuje od 3 do 4 po południu.

Zakopane LILIANA pokoje „en pension“ 8 do 14 K. dziennie
Prospekt na żądanie.

Wszystkim odczuwającym osłabienie i wyczerpanie,
nerwowość i brak energii przywraca Sanatogen na nowo odwagę do życia i siły żywotne. Świetne opinie więcej, niż 5000 profesorów i lekarzy. Do nabycia w aptekach i drogeryach. Broszury rozsyła darmo i opłatnie Bauer et Comp., Berlin S. W. 48. — Jeneralne zastępstwo C. Brady, Wiedeń I.

Ciepła kąpiel z ces. boraksem jest bardzo polecenia godna tak dla dorosłych, jak i dla dzieci. Boraks ma bowiem własności antyseptyczne i bieli skórę. 1967

Szczawa **Krondorfska** uznana za najlepszą i naturalną.
Skład główny: Kraków, ulica Grodzka, 48.

Przy grach i zabawach, składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 13 lipca. (Giełda południowa.)
Marki 117·82. Renta majowa 97·60. Renta koronowa węgierska 92·95. Akcye austr. zakł. kred. 655·50. Akcye węg. zakł. kred. 758·00. Akcye Anglobanku 301·50. Akcye Unionbanku 540·50. Akcye Bankvereinu 536·50. Akcye Länderbanku 431·50. Akcye kolei państwowych 661·00. Lombardy 144·—. Akcye kolei Elbethal —·—. Akcye fabryki broni —·—. Akcye tytoniowe —·—. Alpiny 694·—. Rima-Muranyi 543·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2609·00. Losy tureckie 185·—. Ruble 252·25.
Usposobienie: spok.

Berlin, 13 lipca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 205·—. Tow. dyskontowe 169·—.
Usposobienie: spok.

Wiedeń, 13 lipca. Cukier spokojny 21·30 do 21·40, na grudzień 21·30 do 21·40. Nafta niezmieniona. Spirytus silniejszy 57·— do 57·80.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 14 lipca (godz. 1 w południe.)

	płacą	żądają
I. Waluty.		
Ruble papierowe	251 50	252 50
Marki niemieckie	117 50	118 —
Franki papierowe	95 60	96 —
Dwudziestofrankówki w złocie	19 12	19 20
II. Listy zastawne.		
4% Listy zastawne prem. Banku hipot.	111 —	112 —
4½% Listy zastawne Banku hipot.	100 —	100 50
4% " " "	96 —	97 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	101 —	102 —
5% " " "	[illegible]	97 —
5% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	97 —	98 —
5% " " " " " 41-letn.	97 50	98 50
5% " " " " " 51-letn.	94 75	96 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 75	98 75
4% Pożyczka krajowa z r. 1793	95 50	96 50
4% " miasta Lwowa	93 25	94 25
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100 —	101 —
4% " kolejowe	95 75	96 75
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	89 —	95 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	568 —	578 —
" kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	560 —	565 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4% wspólna renta papierowa	97 50	98 —
" " srebrna	97 40	98 —
4% renta koronowa austryacka	97 50	98 —
4% " " węgierska	92 75	93 50
4% " austryacka w złocie	115 50	116 —
4% " węgierska "	111 —	111 50

Kompletne wyprawy dla położnic. Specyalne pasy brzuszne. Hygieniczne paski dla Pań.
Taniej niż wszędzie
poleca
Skład apt. „SANITAS“
Kraków, ulica [illegible] l. 16.
Znakomite kremy do pozbycia piegów i opalenizny. **Specyalne środki** na porost włosów i do wytępienia łupieżu. -- Ekspedycya kobieca. Wysyłki na prowincyę odwrotną pocztą 2 razy dziennie.

Magazyn mebli i dywanów Stefana Iglickiego

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 10, naprzeciw Grand Hotelu.

poleca na sezon

Wielki wybór foteli i krzeseł składanych do ogrodów i na werandy. — Skład dywanów i chodników „Xylo“. — Najnowszy wynalazek z materyału drzewnego, bardzo praktyczny do użytku. 2893 2 7

— — — — Ceny bardzo przystępne. — — — —

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem. Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 2611 12 15

ZAKŁAD MECHANICZNY ST. LEŚNIAKOWSKIEGO

obok kościoła św. Piotra. **Grodzka L. 48** obok kościoła św. Piotra

poleca

ROWERY

nowe i używane z dobremi markami. Rowerowe części, płaszcze, kiszki gumowe na składzie bardzo tanio. **Wypożycza rowery.**

ROWERY

sporządza bardzo dokładnie. 2058 9 10

Ulubione Liliowe Mydło

firmy Bergmann & Co., Drezno i Djecyn n. Ł.

jest i pozostaje podług codzień nadchodzących uznań pisemnych najskuteczniejszem ze wszystkich mydeł leczniczych przeciw piegom jakoteż do osiągnięcia i utrzymania delikatnej, miękkiej skóry i różowej cery.

Na składzie w kawałkach po 80 halerzy we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i zakładach fryzyerskich. 10

Christoph'a lakier

bezwonny, schnie natychmiast. Paczka K 11·80.

Kraków: Reim i Spółka, Rynek 37; Fr. Lenert; Weindling. **Biała:** E. Kruppa. **Jarosław:** E. Metzger. **Jaworzno:** T. Dendera. **Mielec:** Brandmann. **Oświęcim:** Fr. Matyszkiewicz. **Tarnów:** Brach, Gostkiewicz. 1284 5 8



— Od **20 lat** znany i ulubiony **środek do tępienia włosów**

„EPILATOIR“

do zupełnego wytępienia włosów na twarzy, rękach, ramionach i t. d. został teraz ulepszony i działa szybciej niż dawniej. Cena małego flakonu **10 K, wielkiego 20 K.**

ROBERT FISCHER, doktor chemii i kosmetyki. — Dawniej: Wiedeń, I., Habsburgerstrasse 4, teraz: Wiedeń, I., Salvatorgasse II.

Broszurki o ozonie i zastosowaniu poszczególnych osobliwości, jakoteż wyjaśnienia we wszelkich sprawach kosmetycznych za darmo, opłacone. 2365 4 7

JAN ANDERLE, Wiedeń

V/1, Schönbrunnerstrasse Nr. 31.



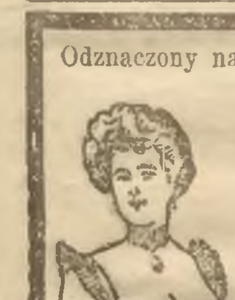
Żaluzye żelazne, Markizy. 2724 5 0

Zastępstwo na Galicyę

firma D. KURZMAN

Kraków, ul. Mostowa 12.

Odznaczony na wystawie powszechnej w Paryżu 1906 1 nagrodą wielkim złotym medalem.



WSPANIAŁY BIUST,

idealnie piękną, dobrze ukształtowaną, piękną pierś osiąga się przez mój znakomity 1067 15 0

BALSAM na PIERSI „SINUSOLIT“

nadaje się dla młodych dziewcząt zarówno jak dla kobiet z nierozwiniętą lub wskutek połogu zanikłą piersią. Używa się go tylko zewnętrznie podług wskazówki. Skutek zdumiewający. Niema ryzyka. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Cena flaszki 3·75 złr., flaszki na próbę 2 złr., za zaliczką. Do tego należące „mydło kremowe sinusolit“ po 75 ct. kawałek. — Znaczki listowe wszystkich krajów przyjmuje się jako zapłatę. — Wysyłka dyskretna. — Sprzedaż tylko

H. AUER, Wiedeń IX/2, Nussdorferstrasse 3—41.

Magazyn mebli i Zakład tapicersko-dekoracyjny

pod firmą

Stanisław Stachowski

w Krakowie, przy ul. Sławkowskiej l. 6, naprzeciw hotelu Saskiego

poleca swój obficie zaopatrzony **Magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów, sypialń i pokoi jadalnych, **portyery, firanki, dywany, łóżka żelazne, materace, wkłady do łóżek, kołdry, pledy** do podróży, **poduszki, makaty** francuskie, **story** do okien i wszelkie inne **przybory dekoracyjne.**

Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów** od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań, jakoteż **przerabiania i pokrywania mebli, materaców, zakładania firanek, dywanów, tapetowania,** jakoteż i wszelkich innych dekoracyi. 2471 10 10

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

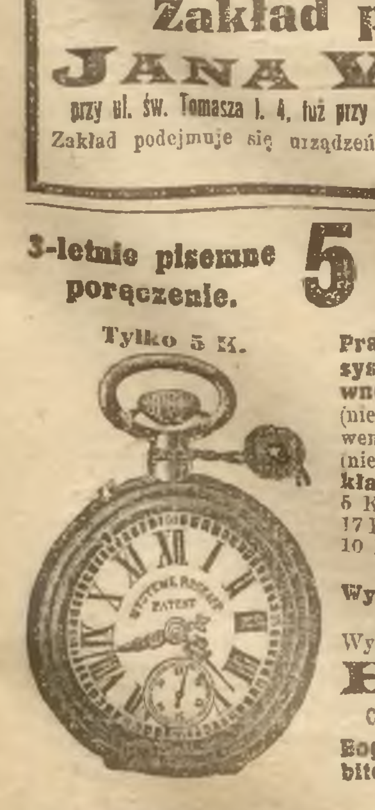
odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 2921 12 0

3-letnie pisemne poręczenie. **5 koron!** **Bez konkurencyi w tej jakości.**

Tylko 5 K.



Prawdziwy szwajcarski kotwiczny zegarek remontoir systemu Roskopf z litem mocnem antymagnetycznem wnętrzem kotwicowem, z prawdziwą emaliowaną tarczą (nie papierową) **z plombą ochronną,** z prawdziwemi niklowemi kopertami i pokrywą z figurami nad wnętrzem, 36 godzin (nie 12 godzin) idący, z ozdobnemi złoconemi wskazówkami, **dokładnie uregulowany,** z 3-letniem poręczeniem na piśmie 5 K, 3 zegarki 14 K; ze wskazówką sekundową 6 K, 3 zegarki 17 K; z prawdziwemi srebrnemi kopertami, bez wskazówki sekund. 10 K, 3 zegarki K 29·50 ze wskazówką sekundową 13 K 50 h., 3 zegarki 38 koron.

Wymiana dozwolona, lub zwraca się pieniądze bez żadnego potrącenia. 2215 8 10

Wysyła za zaliczką **Pierwsza fabryka zegarków w Brüx**

Hanns Konrad

c. i k. nadw. dostawca w Brüx Nr 999 (Czechy).

Bogato ilustrowane główne katalogi z przeszło 3000 odbitek wysyła się każdemu na żądanie za darmo opłacone.

Podróże zbiorowe do

Paryża i Londynu 31 lipca, 17 sierpnia

Dolomitów 6 sierpnia

Szwajcaryi i Paryża 18 lipca

Engadyny 10 sierpnia

Biuro podróży światowych

Thos. Cook & Son

Wiedeń, I., Stefansplatz Nr 2.

Programy za darmo. 2421 5 5 Zgłoszenia spiesznie.

Motocykl Marki Puch $3^1/_2$ H. P. mało używany z lekkim koszykowym wózkiem i przyborami, znakomicie funkcyonujący za 550 koron do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje: skład rowerów **p. Weissmana ul. Szewska.** 2796 5 5

Droguerya w Krośnie

poszukuje **pomocnika.** Zgłoszenia pisemne do dnia 15lipca b. r. 2991 3 3

Nowo otwarty

MAGAZYN OBUWIA

przy ulicy Szewskiej l. 2, pod firmą:

Bazar Krakowski

F. ŁODZIŃSKIEGO

poleca Szanownej P. T. Publiczności

Wielki Wybór Obuwia

męskiego, damskiego i dziecięcego własnego wyrobu oraz amerykańskiego, odznaczającego się trwałością, najnowszym fasonem i **umiarkowanemi cenami.** Zlecenia z prowincyi uskutecznia się w jak najkrótszym czasie, podług nadesłanej miary lub starego bucika.

Filia: **Sukiennice (Hala) l. 12.** — Pracownia: **ul. Wygoda l. 5.**

2897 5 10 **F. Łodziński.**



Rzekę, prawda!

W końcu jest **szybko i niezawodnie** działający **środek przeciw odgniotkom.**

Cooka i Johnsona

ameryk. patent. 2071 5 10

pierścienie na nagniotki

1 pierścień **20** h, 6 pierścieni **1** K, pocztą **20** h więcej na porto.

Dostać można w każdej **aptece** państwa, jakoteż w **składach aptecznych** i t. d.

Sanatoryum leśne i zakład wodoleczniczy

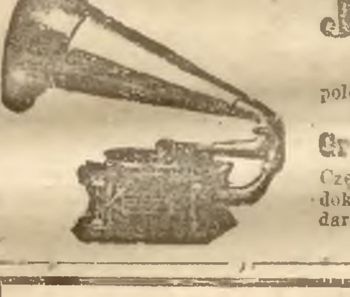
w Szumperku (Mähr. Schönberg).

Wspaniałe położenie tuż przy lesie, 20 minut od miasta. Nowoczesny komfort. Wyborna kuchnia. Niskie ceny.

Otwarte cały rok.

Lekarz kierujący: Dr. B. J. Barth Edler von Wehrenalp, specyalista chorób wewnętrznych i nerwowych, polkl. lekarz przy radcy dworu W. Winternitzu w Wiedniu

Właściciel: **Jan Rotter.** 2778 5 12 Prospekty za darmo.



Pierwszy krajowy skład hurtowny i częściowy **Gramofonów i Fonografów** 2480 7 15

Józefa Wekslera

w Krakowie, ul. Grodzka L. 71.

poleca w bardzo wielkim wyborze **GRAMOFONY, FONOGRAFY, płyty i wałce najnowszych zdjęć.**

Gramofon koncertowy z 10 płytami złr. 35.

Części składowe zawsze na składzie. — Reperacye wykonuje się dokładnie i szybko **po cenach umiarkowanych.** Cenniki darmo i opłatnie. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą.

Co jest KREATOL?

Nie psujące się, pachnące, nie trujące **pigułki z mięsa** do bezwarunkowo niezawodnego i zupełnego wytępienia **szczurów i myszy.** Sposób prosty, bezpieczny! Nie potrzeba pozwolenia na sprzedaż trucizn. Działanie zdumiewające! Skutek zapewniony! Dostać można w szczelnie zamkniętych słojach za 9 K (1 kg.), 4·50 ($^1/_2$ kg.) i za 3 K ($^1/_4$ kg.). Nadto: niezrównany proszek na szwaby i prusaki, 1 kg. 3 K. Czysty jak woda, radykalnie działający płyn na pluskwy, 1 litr 8 K, $^1/_2$ litra 4 K. — Chemiczne laboratoryum „Kreatol“ w Preszburgu (Węgry). — Kreatolu można dostać we flaszkach szczelnie zamkniętych po 1 K w drogueryi **J. Hanaka i Ski w Krakowie.** 2398 6 60



Lusera plaster dla turystów.

Najlepszy i najpewniejszy środek przeciw odgniotkom, wzdymkom i t. d.

Główny skład:

L. Schwenk's Apotheke, Wiedeń-Meidling.

Żądać **Lusera** plastra dla turystów za **1·20 K.**

Dostać można w każdej aptece. 1033 20 30

Siła około 150.000 koni w urządzeniach ssąco-gazowych

naszego systemu w ruchu. 77 24 26

Najmniejsze zużycie paliwa. — Najtańszy ruch.

Najmniejsze zużycie węgli.



Największe wyzyskanie paliwa.

KAROL KREJCAR, zastępstwo firmy Langen & Wolf, Lwów, ul. Jabłonowskich L. 2.

Wszystkie używane wielkości aż do siły 100 koni wciąż się wyrabia i dostarcza się ich w przeciągu odpowiedniego czasu.

Pokoje umeblowane

ze światłem, na żądanie z pościelą, do wynajęcia zaraz. Rynek główny, od 15 złr. miesięcznie. Wiadomość ul. Starowiślna l. 12 III p. 2968 3 3

Panna

w średnim wieku z najdzie stałe zatrudnienie. Również potrzebny **praktykant** zaraz. — Chrześcijański zakład zegarmistrzowski **K. Zdechlikiewicza, ul. Sławkowska 24.** (Dom X. Marków). 3056 1 3

KOŚCIELNE

Adamaszki lyońskie jedwabne i wełniane,

Frędzle pozłacane, szychowe i jedwabne,

Galony złote, pozłacane i jedwabne,

Kolumny haftowane do ornatów i kap,

Stuły i sukieneczki gotowe,

Koronki tiulowe i niciane do alb i obrusów,

Komże tiulowe odpasowane.

Polecają 2807 2 2 w wielkim wyborze

Porębski & Zimler

Kraków, Rynek gł., L. 8.

Panna

starsza, inteligentna, mająca przeszło 70 tysięcy kor., z braku znajomości poszukuje na tej drodze męża na wyższem stanowisku, z łagodnym charakterem. Rzecz traktuje na seryo. **M. M.** poste restante **Sułkowice Nr. 39.** 2907 3 8

Kawaler lat 29 kolejarz, na stałem stanowisku za dekretem, pełniący służbę urzędnika ruchu, dla braku znajomości wejdzie w korespondencyę w celu matrymonialnym. Rzecz traktowana poważnie. Listy pod „Przyszłość“, poczta **Ryczów.** 3050

Notaryusz Prochaska

w Rzeszowie

poszukuje **kandydata notaryatu,** zdolnego do substytucyi lub takiego, który wkrótce zdolność tę uzyska. 3030 3 4

NAJNOWSZY z dzwonem wieżowym

Budzik

z przyrządem do bicia złr. 2·50.



I. jakość z wnętrzem jednolitem, bije półgodziny i całe godziny, budzi głośno brzmiącym dzwonem wieżowym, z pięknie politurowanemi okrągłemi ramkami z drzewa i białą szklaną tarczą 30 cm. średnicy, tylko **złr 2·50.** Takisam z tarczą szklaną **w nocy świecącą, 3 złr.** 3-letnie piśmienne poręczenie za niestosow. zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

MAX BÖHNEL

zegarmistrz

Wiedeń, IV., Margarethenstrasse 27.

Żądać mego katalogu z 2.000 odbitek zadarmo, opłaconego. 162 38 0

Najlepsza i najtańsza

Kawa.

5 kg. opłatnie za zaliczką, zielonej, b. dobrej, K 11·50, 12·50, 14·—, 15·—, palonej, przewybornej, K 14·—, 15·—, 16·— 65 68 0

Fr. Jelinek, Slatiňany, Czechy.

Zażądać cennika opłatnie za darmo!

PATENTY

wyjednywa i spienięża

inżynier i rzecznik patentów

I. Knöpfelmacher

Telefon 22132. 114 37 50

Wiedeń, II., Praterstrasse 37.

Robotnicy

znajdą stałe popłatne zajęcie za wynagrodzeniem 3 K. dziennie (płaca akordowa stosunkowo większa) w holeszowskiej fabryce portland cementu **w Holeszowie** (Śląsk austr.) 2961 4 6

B & F



Przed nabyciem aparatu fotograficznego prosimy żądać we własnym interesie naszego bezpłatnego Camera-Katalogu 824 C. Dostarczamy najnowszych modeli wszelkich nowoczesnych typów (n. p. aparatów składanych, panoramowych, zwierciadlanych) po najniższych cenach na dogodne

spłaty miesięczne

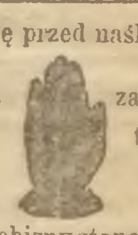
Pod równie korzystnemi warunkami polecamy do sportu, teatru, polowania, podróży, dla marynarki, dla wojskowych urzędownie zalecone pryzmowe lornetki Hensoldta, binokle i monokle, tudzież paryskie szkła o największej optycznej sprawności. Cennik 824 C zadarmo opłacony.



Bial & Freund Wieden XIII. 1607 12 21

Przestrzega się przed naśladownictwem.

Każda paczka herbaty z Rączką zaopatrzona jest tym znakiem ochronnym.



Wszystkie podobizny stanowczo odrzucić 1763 12 0



F. Pamm, Kraków

ul. Zielona l. 3-113

wysyła na żądanie darmo i opłatnie bogato ilustr. cennik zegarków, zegarów, towarów jubiler. i muzycznych. 2279 8 12

Tylko prawdziwy Macka

Kaiser-Borax

do pielęgnowania piękności i zdrowia.

Prawdziwy **Macka cesarski boraks** nadaje skórze **delikatność i świeżość,** czyni ją białą, jest wybornym do pielęgnowania **ust i zębów,** przynosi wielką ulgę w zakatarzeniu i chrypce. Prawdziwy **Macka cesarski boraks** czyni każdą wodę miękką i jest najlepszym środkiem do czyszczenia skóry. Ostrożność przy kupnie! Prawdziwy tylko **w czerwonych pudełkach po 15, 30 i 75 halerzy** z dokładnym opisem. **Nigdy otwarty!** Wyłączny fabrykant na Austro-Węgry: 1965 4 8

GOTTLIEB VOITH, WIEDEŃ, III/1.

Księga zdrowia.

Prospektu ilustrowanego dostarcza bezpłatnie 2722 10 25

Księgarnia Polska we Lwowie.

Rower damski

ozdobny prawie nowy do sprzedania. **Niemetz Szewska 2.** 3008 5 6

Zarobek bardzo korzystny bez pracy i kapitału, dla nauczycieli ludowych, pisarzy gminnych i dla każdego z letników na wsi, notaryuszów, prawników na wsiach będących. Zgłoszenia przyjmuje drukarnia Poturalskiego w Podgórzu. Adresować: **Zarobek, Poturalski w Podgórzu.** 2904 4 4

Zdolny pomocnik

znajdzie umieszczenie w drogueryi **T. Kwicińskiego w N. Sączu.** 2958 4 5

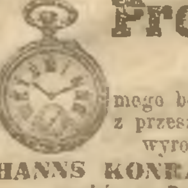
Cukiernia E. Grissbachu

w Przemyślu, przyjmie **ucznia** do praktyki. 3024 4 3

ZAKŁAD WODOLECZNICZY I SANATORYUM

Dra Kupczyka, spec. chor. nerw. Kraków, Szujskiego 11.

2700 16 20



Proszę żądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 1000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych i złotych.

HANNS KONRAD, Pierwsza fabryka zegarków w Brüx Nr. 627 (Czechy).

Prawdziwy niklowy kotw. remont. wraz z łańcuszkiem 4 K, zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf“ 7 K. Niema ryzyka! Dowolna wymiana lub zwrot pieniędzy. 456 59 60

MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna l. 34, naprzeciw teatru. Nr. telefonu 738.

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, chodniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t. p.

Villa piętrowa murowana z ogrodem, budynkami, **murowanemi** inwentarzem, gruntem 14 morgów i obsiewami, jest na Zwierzyńcu pod. l. 42, przy Krakowie do sprzedania. Wiadomość **W. Łazarski, Zwierzyniec l. 42, p. loco.** 3042 2 3

Koncypienta

poszukuje zaraz adwokat **Dr Zapała w Gorlicach.** 3021 2 5



Główny skład w droguery mag. farm. St. Hanaka, Kraków, Szewska 5. 2946 4 10

Sklep w Żywcu

składający się z 4 ubikacyj położony przy głównym trakcie w rynku w miejscu bardzo korzystnem pod względem handlowym zaraz **do wynajęcia.** Bliższych wiadomości udzieli p. Józef Ścieszka w Żywcu. 2910 4 7

Baczność cykliści!



Za połowę ceny sprzedaje firma polska w Wiedniu Rowery i dodatki najlepszej jakości. Nowe rowery słynnej fabryki styryjskiej po K 90. z 2-letnią gwarancyą. Z wolnobiegiem i hamulcem wstecznym K 104. Używane damskie i męskie po K 50. 60. 70. Świeże płaszcze po K 6. 7. Węże K 3. 4 i 5. Klucze francuskie 60 h. Kółka wolnobieżące K 6. Pompy 80 h. pompy nożne K 2. lampy olejowe K 1·50. acetylenowe K 3 i 4. puszka Karbidu 50 h. pedały K 3·50, siodła angielskie K 3. torba trójkątna K 1. dzwonki 50 h. dzwonki kołowe K 1·50. oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. **Wszelkie reperacye wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych!** Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo — Wysyłka za zaliczką przez skład fabryczny. **A. Weisberga. Wiedeń. II. Unt. Donaustr. 23/h.** 2570 5 10

Słynne w świecie wody mineralne ze zdrojów

VICHY

Własność rządu francuskiego.

Zawsze należy zapytać się ordynujących lekarzy, z którego z trzech zdrojów **Célestins, Grande-Grille, Hôpital** pić należy. **Dostać można we wszystkich handlach wód mineralnych i w aptekach. — Na kapsli i etykiecie znajduje się nazwa odnośn. zdroju.** 2074 5 8

Stampilie wszelkie, maszynki do paginowania i numerowania, drukarnie z czcionek kauczukowych i t. d. poleca w dobrem wykonaniu. **J. Lewinson, Wiedeń, I/14, Adlergasse 12. Telefon 12179. Filia w Odesie.** Cennik za darmo opłacony. Zastępcy potrzebni.



1453 13 0

L. 5844 2869 2 3

KONKURS.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dn 20 czerwca 1907 r. rozpisuje magistrat m. Podgórza konkurs na posadę **inspektora** przy policyi miejskiej w Podgórzu.

Do podań należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia.
2) świadectwo moralności.
3) świadectwo lekarskie,
4) dowód czem się kandydat zajmował i zajmuje.
5) świadectwo z odbytych nauk.
6) dowody uzdolnienia, wymagane rozporządzeniami Wydziału Krajowego z dnia 29 maja 1891 Nr. 67 i z dnia 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kr.

Wymagany jest wiek życia najwięcej 35 lat.

Do posady przywiązane są pobory roczne:
a) płaca zasadnicza 1850 kor.,
b) 20% dodatku do płacy zasadniczej,
c) 300 kor. na umundurowanie.
d) prawo do emerytury i do 4 pięcioleci po 10% płacy zasadniczej.

Na razie zostanie posada obsadzoną prowizorycznie, po roku zadowalniającej służby może być zamienioną na stałą.

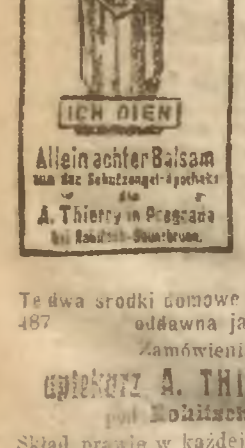
Kandydaci ze służbą wojskową szczególnie oficerską będą mieli pierszeństwo.

Podania należy wnosić do Magistratu do **dnia 1 września 1907.**

Podgórze, dnia 28 czerwca 1907.

Burmistrz
Fr. Maryewski w. r.

Prawnie chron. Każde naślad. podlega karze!



Jedynie prawdziwym jest tylko

Balsam Thierego

z zielonym znakiem ochronnym zakonnica. 12 małych flaszek lub 6 wielkich, lub jedna osobliwa wielka flaszka z patentowanem zamknięciem **5** K.

Centyfoliowa maść Thierego przeciw wszelkim, nie wiedzieć jak zastarzałym ranom, zapaleniom, zranieniom i t. d. 2 słoiki K **3·60**. Wysyłka tylko za zaliczką lub po otrzymaniu należytości.

Te dwa środki domowe są wszędzie znane i słyną oddawna jako najlepsze.
487 26 56

Zamówienia adresować:

aptekarz A. THIERY w Pregradzie pod **Rohitsch-Sauerbrunn.**

Skład prawie w każdej aptece. Broszurka z tysiącami podziękowań opłatnie za darmo.

Wiedeń. Ferd. Hegera Wiedeń.

„Hotel Kaiserin Elisabeth“

Pierwszorzędny hotel dla rodzin. W śródmieściu. Nowoczesny komfort. W razie dłuższego pobytu utrzymanie stosownie do umowy; ceny umiarkowane. Światło elektryczne. Najlepsza wiedeńska i francuska kuchnia. Wina z **„własnej posiadłości Steinberg“**, Vöslau. 2484 6 6

Filia c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie

przyjmuje wkładki na

Asygnacye kasowe

oprocentowane

po **4 1/2 %** 3022 2 3

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

Zabawki, lalki, gry tow., konie na biegunach

poleca w wielkim wyborze po niskich cenach

C. Szczurkowski

Kraków, GRODZKA 2. 351 25 0

Polecam do
ciągnienia dnia 1-go sierpnia o głównej wygranej 600.000 franków

LOSY TURECKIE.

Losy tureckie są teraz szczególnie cennemi, mając 6 ciągnień i 6 głównych wygranych, a mianowicie

3 po 600.000 franków, 3 po 300.000 franków

i liczne wielkie wygrane poboczne, przedstawiają szczególnie korzystne widoki wygranej.

Za gotówkę nabywać je można po kursie dziennym. — Nadto polecam:

1 los turecki	na raty miesięczne po	6— 8 K
2 losy tureckie	„ „ „ „	12— 15 K
5 losów tureckich	„ „ „ „	30— 50 K
25 „ „	„ „ „ „	150—200 K

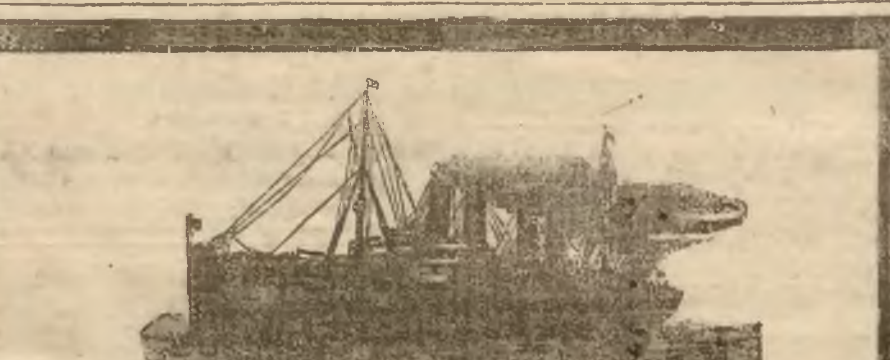
Zestawienie najniższej ceny podług każdoczesnego kursu. Wyłączne, niepodzielne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, wystawionego podług przepisów ustawy, zaraz po przesłaniu pierwszej raty wprost do mnie. Najlepiej przekazem. 2935 2 5

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym).

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. Dobra prowizya.



W 6 dniach do Ameryki.

Przeprawa pasażerów do 141 71 104

Kanady i Argentyny

Żądać pouczeń. Korespondentka wystarczy.

FALCK & COMP.

HAMBURG, RABOISEN 30. n. r.

Korespondencya we wszystkich językach.

PATENTY

znaki i wzory ochronne wszystkich krajów wyjednywa i spienięża **M. GELBHAUS**, inżynier i zaprzysiężony rzecznik patentów w Wiedniu 304 30 0

VII., Siebensterngasse naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.

Adres telegramów: „Protektion“, Wiedeń. Telefon międzymiastowy Nr. 3707.

Nowość! Proszę czytać Sensacya!

50 przedmiotów ostatniej nowości tylko 4 złr.

3 **Maszynki** do rachowania patent. Bez żadnej pomocy i umiejętności najtrudniejsze obliczenia można uskutecznić w przeciągu 1/4 minuty!
3 **Ochraniacze** szkiełek, patent. Jedyna ochrona przeciw pękaniu. Zadziwiający skutek!
3 **„Russia“** niezawodny środek do ochrony garderoby znajdującej się na składzie, Niszczy mole, pchły, pluskwy i t. p. Oczyszcza powietrze!
2 **Maszynki** do obierania jarzyn, prawdziwy skarb dla każdej gospodyni, oszczędność czasu, wielka oszczędność ziemniaków.
2 **„China“** do czyszczenia ubrań, wywabia plamy z tłuszczu, atramentu na sukiennych i jedwabnych materyach bez uszkodzenia! 2953 4 7
1 **„Tycoll“** radykalnie tępi muchy i inne owady w kuchni!
2 **Róże jerychońskie** z Jerozolimy, cudowna nowość, zawsze kwitnące nietracące kwiatu kilkanaście lat, których zadziwiające działanie opisane jest we wszystkich bibliach i
34 innych dla każdego niezbędnych przedmiotów!

Nadmieniamy, iż odbiorcy naszych towarów będą w zupełności zadowoleni. Niema ryzyka. Sposób użycia jakoteż poszczególne hurtowne ceny przedmiotów dołączamy do przesyłki.

Dla P. T. Kupców i Odsprzedawców znaczny opust!

Wysyłki uskutecznia za zaliczką

J. Rembacz, dom eksportowy, **Lwów, Sapiehy 19.**

Najlepsza sztuka płótna na raty za 8 złr.

Poczawszy od 2 kor. miesięcznie.

NA RATY poczawszy od 2 koron miesięcznie lub 1 korony tygodniowo

można dostać wszelkich towarów jakoto: materyj na suknie, płócien, szyrtyngów, firanek, dywanów, chodników, portyer, kap na na łóżka tudzież kołder oraz

ubrań męskich, dziecięcych i żakietów po bardzo niskich cenach

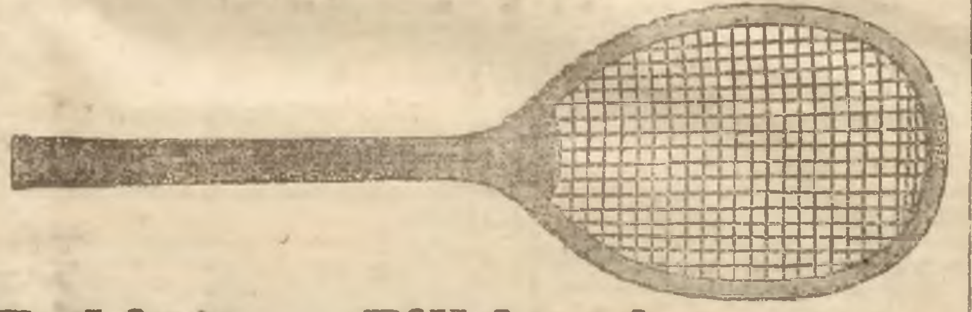
w handlu towarów bławatnych 937 11 15

A. M. Holzmanna i J. Hirschberga

w Krakowie, ulica św. Agnieszki l. 3 (przy Stradomiu).

lub po 1 koronie tygodniowo.

Najlepsza sztuka płótna na raty za 8 złr.



Rakiety — Piłki nożne Krokiety — Kręgle Hamaki — Przybory do rybołowstwa i sportowe Zabawki letnie

poleca **Magazyn Uniwersalny** firmy

ROMAN DROBNER

Kraków, pl. Szczepański. 1695 26 0

Ani jeden komar, bąk lub mucha

nie siędzie na bydle lub koniu, jeżeli się je wysmaruje

BRENSINOLEM

najnowszym niezawodnym środkiem wypróbowanym na manewrach cesarskich.

Flaszka 2 K. — 5 kg. paczka 6 K.

Mr. T. PARASKOWICZ nadworny dostawca.

Apteka i fabryka

Gutenstein pod Wiedniem.

Składy w aptekach i drogueryach, które środki weterynaryjne sprzedają! 2780 3 8

Wyraźnie żądać Paraskowicza Brensinolu.

Od roku 1868 w użyciu.

BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw

wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. **Bergera mydło smołowcowe** zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — **W uporczywych cierpieniach skórnych** używa się także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **nieczystości cery**, przeciw wyrzutom skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku**

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

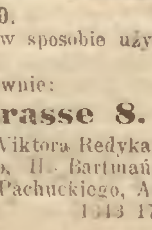
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.

Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie przeciw **pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikom i innym wyrzutom.**

Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie **Bergera** mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy **G. Hell et Comp.** na każdej etykiecie.



Odznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1883 r. **i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.**

Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym.

Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju — Hurtownie:

G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.

Dostać można w **KRAKOWIE** w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Fronia, Wiktora Redyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, jako też w każdej aptece w Galicyi. 1443 17 36

KAFAR

tanio do sprzedania. **Kraków-Grzegórzki, l. 18,** I p. oficyny. 3017 2 3

Długoletni zdolny

administrator

z kaucyą i z dobr. świadectwami poszukuje administracyi lub dzierżawy domu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje administracya „N. Reformy“ pod l. C. 3013 3 3

Wina węgierskie!

Beczułka 4 1/4 l. opłatnie, białego lub czerwonego przyjemnego, smacznego z poręczeniem, naturalnego z 1906 r. 1·80 złr. i 1902 2 złr., z 1897 r. 2·30 złr., z 1890 r. 2·75 złr. leczniczego z 1879 b. dobrego 4·90 złr. Przy większym odbiorze taniej. **L. Altneu, Versecz 8. Węgry.** 2989 2 10

Na sezon letni

poleca po cenach konkurencyjnie niskich:

Sery jako to: ementaler, groyse, szwarzenberger, eidamer, parmezan, **oraz** sery deserowe.
Jarzyny wszelkiego rodzaju.
Owoce południowe i krajowe.
Ryby rzeczne i wędzone, marynaty.
Raki
Konserwy, Kompoty, Maggi, Musztardy, sardynki, czekolada i t. p.

ST. MARKIEWICZ; HALA RYBNA

Mały Rynek w Krakowie.

P. T. odbiorcom en gros, klasztorom, instytutom odpowiedni rabat. 2225 3 6
Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Motor gazowy

o sile 16 HP., w bardzo dobrym stanie, jest korzystnie do sprzedania.

Motor ten może być przerobiony na ssąco-gazowy pod przystępnemi warunkami.

Bliższa wiadomość: **Fabryka Armatur i Pomp Inż. K. Rudolphiego i Sp. w Trzebini.** 3039 2 6

5 K i więcej dziennego zarobku



Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. Poszukujemy osób obojga płci do plecienia na naszej maszynie. Prosta i szybka praca przez cały rok w domu. Wiadomości wstępnych nie potrzeba. Odległość nie stanowi przeszkody, a my sprzedajemy robotę. — Towarzystwo domowych robót pończoszkowych. 2505 15 0

Thos. H. Whittick i Ska, Praga, Frantiskovo nábřeži 6—192.

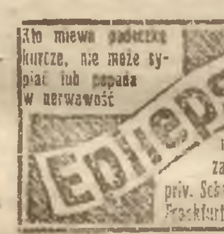
Panna

w wieku lat 21, bardzo przystojna, z dobrej i uczciwej rodziny, z braku znajomości życzy sobie na tej drodze zawrzeć znajomość z uczciwym mężczyzną na stanowisku w celu matrymonialnym. — Zgłoszenia poważne pod **„Sincerly“** z dołączeniem fotografii prosi nadsyłać poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. Dyskrecya rzecz honoru. Anonimy nie będą uwzględnione. 2918 4 6

40 koron

wystarczy do utrwalenia samoistnego zarobku lub dochodu pobocznego przez prosty wyrób, nie wymagający ani fachowych wiadomości ani osobnego lokalu. Katalog za darmo.

Siebenhirtener chem. Industriewerk Gesellschaft m. b. H. in Inzersdorf 76 bei Wien. 145 11 0



618 36 40

Dowodnie urzędownie zebrane

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien, I,** Bäckerstrasse 3. Telefon 16881. **Budapest, V.,** Nador utcza 20. — Prospekty franco. 140 36 53

Pożyczki! Zaliczki! Kredyty!

szczególnie korzystne dla urzędników na wszelkich stanowiskach i w rangach, dla wszystkich oficerów, dla wszystkich osób na stanowisku. Wielkie i małe kwoty pod b. korzystnemi warunkami, bez wydatków naprzód, bardzo umiarkowany procent, zwrot w 60—80 ratach miesięcznych. Spieszne załatwienie, względnie natychmiastowa pomoc. Najwyższe kwoty na spadki, dożywocia, depozyty, legaty i t. d. Zgłoszenia pod **„Solide Geldquelle“** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń **M. Dukes Nachf., — Wiedeń, I, Wollzeile 9.** 2825 2 4

Harmonika wiatrowa

Nowość! Wspaniała muzyka!



Instrument ten można umieścić na altanie, na drągu, drzewie, budynku i t. d., a już **przy małym wietrze dają jego tony i akordy prawdziwą przyjemną muzykę.** Harmonika wiatrowa jest 38 cm. długa i kosztuje

tylko 3 K tylko

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu

HANNS KONRAD

Dom wysyłkowy w Brüx Nr 350 Czechy).

Żądać boj. ilustr. cennika z przeszło 3000 odbitek za darmo, opłatnie. 2158 9 10

Hennolina

roślinny wyciąg, barwi włosy trwale, przywraca stopniowo kolor od blond do najciemniejszych. Pozostawia włosy czyste, konserwuje, wzmacnia. Pierwszy jedyny wynalazek odpowiadający swemu zadaniu — poleca

Wiskida R.
- Kraków, Plac Maryacki -

Perfumerya, grzebienie, osobliwe szczotki do pielęgnowania włosów.

SŁYNNA W ŚWIECIE WÓDKA

FERNET-BRANCA

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 591 40 144

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w każdym lepszym handlu łakoci i w każdej kawiarni.

WYSTAWA NIEUSTAJĄCA MEBLI, Związku Stolarzy krakowskich

Kraków, Róg ulicy Floryańskiej i Pijarskiej I. piętro.

Zawiadamia Szan. P. T., że swój magazyn znacznie powiększyła i zaopatrzyła go w meble najnowszych stylów. — Również podejmuje się wszystkich obstalunków, które wykonuje prędko, tanio, dokładnie i z gwarancyą.
Ceny możliwie niskie. 2190 9 0 Zarząd.

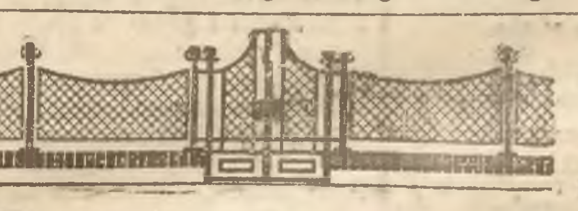
Koncesyonowany Zakład

Sprzedaży i Kupna

M. Telesznickiej

w Krakowie, ul. Szewska l. 10, I. piętro.

Poleca: kompletne urządzenia Salonów. Jadalń i Sypialń. Fortepiany. Pianina. Makaty, Obrazy, Biurka. Antyki. Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Biżuteryę. Lampy, pojedyncze sprzęty. Świecznik wenecki na 17 świec.
Powyższe przedmioty przyjmuje się w komis.
559 47 0



Hutter & Schrantz Tow. akc.

Wiedeń, VI., Windmühlgas. 20.

Ogrodzenia zwierzyńców.
Drut kolczasty. Materace druciane.
Łóżka żelazne. — Kosztorysy za darmo. 2425 3 8



Wzorów naturalnych i wszelkich wyjaśnień zadarmo zażądać od zastępstwa na Galicyę D. KURZMANNA w Krakowie, ul. Mostowa 12.

Rowery

od 140 K wyżej za gotówkę lub na spłaty.
Dzwonki elektryczne z przyborami,
Naczynia kuchenne,
Narzędzia rzemieślnicze,
Drut kolczasty,
Carbid do oświetlenia i t. p.
poleca 1900 22 40

J. Fiałkowski

handel towarów żelaznych i skład nafty
Nowy Sącz.

K 450.000

tytułem głównej wygranej w
13 ciągnieniach do roku **13**
daje pięć następujących kuponów:
losu austr. czerwonego krzyża,
losu włoskiego czerwonego krzyża,
losu węgierskiego czerwonego krzyża,
losu Bazylika,
losu serb. państw. (tytoniowego).
Najbliższe ciągnienie już
dnia 1 sierpnia 1907.
Wszystkie kupony w ilości pięciu razem za gotówkę K 71·25 lub na
32 raty miesięczne po 2·50 korony.

Po przesłaniu pierwszej raty K 2·50 przekazem otrzymuje kupujący dokument sprzedaży stemplowany, wystawiony podług przepisów ustawy, z seryami i numerami losów, do których ma wyłączne prawo gry i wszystkie wygrane są wyłączną jego własnością. 3036 1 5

Stali zastępcy miejscowi potrzebni wszędzie.
Dom bankowy i kantor wymiany
„Mährisch-niederösterr. Merkur"
Berno (Mor.) ul. Nowa 20.

Nowe światło gazowe!

Każdy dom, mieszkanie, jak i instytucye, może sobie tanim kosztem urządzić własne światło.— Wykluczona eksplozya, jakoteż i zatrucie gazem. Tanie, godzina za 1 palnik o sile 100 świec kosztuje $^3/_4$ hal. Nie wymaga fachowej obsługi, każdy w godzinie obznajomi się z urządzeniem i puszczeniem w ruch aparatu, instalacya jak gazu.— Światło to świeci się hermetycznie, jak elektryka. 1824 17 20

Aparat w ruchu i do oglądnięcia
w Publicznej Hali Aukcyjnej w Pasażu Mikolascha we Lwowie
gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień.
Aparatem tym będzie oświetlona wystawa lekarsko-hygieniczna we Lwowie.

Szkodliwość nikotyny usunięta.

„SALVESOL"

pochłania nikotynę, a właściwie, wyrażając się naukowo, tworzy z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci i tej to właściwości zawdzięczać należy, że nikotyna nie dostaje się do ust, a temsamem usuwa się jej szkodliwe działanie.

O dobroci i doniosłem znaczeniu tego preparatu świadczą najlepiej rozpowszechnione tutki cygaretowe ze „Salvesolem" — oraz uznanie, jakiem raczył mnie zaszczycić WPan Prof. Dr Mars.

WP. Mr. W. Bełdowski w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu, jak używam Pańskiej waty „Salvesol" w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem i t. d.

Lwów, 2 maja 1903. Z wysokiem poważaniem
Prof. Dr Antoni Mars.

Oryginalny pakiecik **„Waty Salvesol"** wystarczy na 200—400 papierosów lub cygar.
1000 tutek **ze „Salvesolem"** K 2·80.
Pakiecik waty **„Salvesol"** 30 lub 60 hal.
10 Cygarniczek szklanych 1 kor. 20 hal.

Wyroby te poleca: **Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „Noris".** 2881 6 13

Mr. W. BEŁDOWSKI, Kraków.

Zmiana mieszkania

Biuro nauczycielskie
H. de TEISSEYRE
po ś. p. Anieli Dembowskiej
obecnie
Rynek główny l. 32, Linia C-D

Poszukują posad. **Nauczycielka polka** z dosk. franc. i muz. wyż. **Fröbianka** z dosk. poleceniami. 2970 4 6

Willa mur. o 8 ubik. z werandą, z zabudow. gospodarczemi, w dobr. stanie, blisko 4 mrg. ogrodu, w tem $^1/_2$ mrg. 22-letniego sadu, wszystko ogrodzeniem metalowem otoczone, do tego blisko 3 mrg. dobrej łąki, wraz z inwentarzami, t. j. parą koni, powozem, drugim amerykanem, uprzężą, z umeblowaniem, narzędziami gosp. Willa ta przy gościńcu o 6 klm. od stacyi kolei, w pięknej okolicy położona, jest za 22.000 kor. do sprzedania. Wiadomość w Agencyi L. Krassuskiego. Kraków, Szewska 6, part. Od 1 lipca ul. Szpitalna l. 4. 2733 3 3

Najlepsze hygieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 66 27 0
REIM I SPÓŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

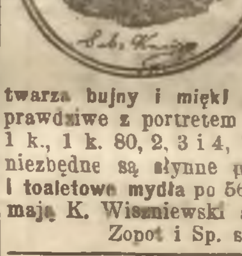
K. ZIELIŃSKI

OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.
Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.
Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 2871 55 0
Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

Jedynie prawdziwa prob. Seb. Kneippa
woda do włosów z pokrzyw



jest znana w całym świecie jako najlepsza oryginalna woda do włosów z pokrzyw. Wskutek niezrównanego wzmacniającego działania na skórę głowy zapobiega wypadaniu włosów, tworzeniu łupieżu i rozszczepianiu włosów i wytwarza bujny i miękki porost włosów. Tylko prawdziwe z portretem Kneippa we flaszkach po 1 k., 1 k. 80, 2, 3 i 4. Do pielęgnowania skóry niezbędne są słynne prob. Kneippa lecznicze i toaletowe mydła po 56 h. Składy w Krakowie mają K. Wiszniewski apt., Reim i Sp. hurt. Zopot i Sp. skład apt. 1793 11 11

Marxa emalia do podłóg,

Bursztynowa glazura do podłóg,
Momentowa glazura do podłóg,
Marxa emalia biała i kolorowa.

dająca barwę i połysk za jednem pociągnięciem, z fabryki lakierów Ludwika Marxa w Wiedniu, w Moguncyi i Petersburgu. Prędko schnące, trwałe zapuszczenie, którego dokonać może każdy, dobre na podłogi, sprzęty kuchenne i na przedmioty domowego gospodarstwa każdego rodzaju z drzewa, blachy, lub żelaza. Wyborne, myć się dające pociągnięcie ścian w płókarniach i kuchniach. 1295 13 18

Składy mają w Krakowie: Fr. Lenert, Reim i Sp., R. Drobner.

SINGERA maszyny do szycia do różnych celów,

a zatem nietylko do użytku przemysłowego, lecz także do wszelkich robót wchodzących w zakres szycia domowego, jedynie u nas nabyć można.

Przy kupnie zważać należy na to, aby maszyna nabytą została w naszych składach.

Nasze składy poznać można po znaku znajdującym się obok.

Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, ul. Szpitalna L. 40.
FILIE:

Kraków, Kazimierz, Wolnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Wałowa 23.
Rzeszów, Trzeciego Maja 5.
Nowy Sącz, Jagiellońska.

Sanok, Jagiellońska obok Kółka roln.
Jarosław, Krakowska 30.
Tarnobrzeg, Rynek.
Łańcut, Rynek.
2888 18 0

Akademia Handlowa w Krakowie,

przyjmuje na rok szkolny 1907/1908 uczniów do

I. **wyższej szkoły handlowej** (nauka czteroletnia) z ukończoną IV kl. gimnazyalną, realną lub III kl. wydziałową) o ile mają w głównych przedmiotach postęp co najmniej „dobry" i złożą egzamin wstępny. Przyjęcie z innych szkół zawisło od pozwolenia Ministeryum. Wpisy od 1 do 4 września 1907.

II. na **jednoroczny kurs dla abituryentów i abituryentek** szkół średnich po złożeniu egzaminu dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej. (Innych po zezwoleniu Ministeryum). Wpisy od 1 do 20 września 1907.

III. do **dwuklasowej szkoły handlowej** (nauka całodzienna) z ukończoną III klasą wydziałową, gimnazyalną lub realną, ewentualnie na podstawie egzaminu wstępnego. — Wpisy od 4 do 6 września 1907.

IV. do **uzupełniającej szkoły handlowej** (nauka trzyletnia po 8 godzin tygodniowo) uczniów i praktykantów handlowych z ukończoną co najmniej 4 klasą ludową po 6 letniej nauce szkolnej lub na podstawie egzaminu wstępnego. Wpisy od 6 do 14 września 1907.

V. W październiku 1907 rozpoczną się wieczorne kursa handlowe (buchalterya, korespondencya i t. d. dla dorosłych). Wpisy od 20 do 30 września 1907.

Bliższych wyjaśnień udziela, prospekta rozsyła i wcześniejsze zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya wyższej szkoły hadlowej w Krakowie.
(Sprawozdania za r. 1907 do nabycia u tercyana). 3001 2 4

Elegancki kuczer faeton

jest do sprzedania lub zamiany na mały wózek. Zgłoszenia Józef Holzer, Kraków, ul. Zwierzyniecka 25. 3038 2 2



Fabryka oszczędnych ognisk Triumph.
S. Goldschmidt & Sohn, Wels, G. Austr. 35. 1083 19 52

Lüftingera

tępiciel pluskiew

prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nie plamiącego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 80 h, 4 K, 5 K 60 h. Zażądać tylko jednej flaszki Lüftingera w drogueryi **Józefa Hanaka** jako składzie głównym w Krakowie, ul. Szewska l. 5. 2826 3 10

JAN IHNATOWICZ

::: KRAKÓW, SUKIENNICE L. 20. :::

POLECA:

Grzebienie rogowe, z kości słoniowej i szyldkretowe w wielkiem wyborze.
Szczotki do włosów, zębów, paznokci, wąsów i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny.
Rozpylacze do perfum szklane i metalowe.
Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci.
Puszki na puder i mydło.
Puszki na szczoteczki do zębów.
Puszki na proszek do zębów.
Golarki porcenalowe i metalowe.
Pędzle do golenia w wielkim wyborze i na różne ceny.
Opaski na wąsy.
Lustra toaletowe do podróży i kieszonkowe oprawne w niklu, drzewie i skórze.
Grzebyki, szpilki i przepinki do fryzur dla Pań.
Łabędziki do pudru z puchu łabędzia i wełniane.
Maszynki i żelazka do zapiekania włosów.
Gąbki najprzedniejszego gatunku różnej wielkości i ceny.
Woreczki gutaperkowe do przechowywania gąbek.
Rękawice do mycia i nacierania ciała.
Kasetki japońskie i chińskie, na chusteczki, rękawiczki i dokumenta. 900 10 0

Słynne drzewo leczące z zimnicy

Eucalyptus globulus

które kryje w sobie siły przeciw influenzie, astmie, dławcowi i gruźlicy, powinno się znajdować w każdym pokoju mieszkalnym i sypialnym. Młode drzewka rosną niezwykle szybko, przetrzymując zimę dobrze, czyszczą powietrze i szkodliwe wyziewy. Suche liście rozpędzają mole i inne robactwo. Eucalyptus globulus jest przez swój aromatyczny zapach i niebieskozielone dojrzałe liście jedną z najpiękniejszych roślin liściastych, 1 drzewko, 30—40 cm. wysokie 70 h., 5 drzewek w skrzynce poleca

H. Suchant
Wekelsdorf (Czechy).
2666 8 8

POMPY

wszelkiego rodzaju, do domowych i publicznych celów, dla rolnictwa, budowli i przemysłu

RURY I WĘŻE

wszelkich rozmiarów. Pompy do studzien zwykłych i kolejowych

WAGI

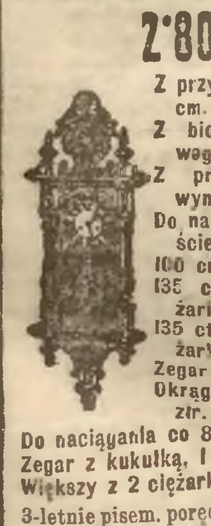
najnowszej ulepsz. konstrukcyi
dziesiętne, setne i pomostowe
z drzewa i żelaza, do handlu przemysłu, fabryk, do rolnictwa i innych przemysłowych celów

Towarzystwo Komandytowe dla wyrobu pomp i maszyn

W. GARVENS

Zarząd centralny i główne biuro:
Wieden II., Handelsguai Nr. 130.
Sprzedaż na miasto i skład próbek:
Wieden I., Schwarzenbergerstr. Nr. 6.
Katalogi opłacone za darmo.
1063 10 26

ZEGARY WAHADŁOWE 2·80 Złr.



Z przyrządem do bicia, 70 cm. . . . . . zł. 3·50
Z biciem dzwonu wieżowego . . . . złr. 4·50
Z przyrządem maszynowym . . . . złr. 5·50
Do naciągania co czternaście dni . . . złr. 6·—
100 cm. wysokie złr. 6·50
135 ctm. wysokie, 2 ciężarki . . . złr. 10·50
135 ctm. wysokie, trzy ciężarki . . . złr. 17·50
Zegar czarnoleski złr. 1·—
Okrągły zegar kuchenny złr. . . . . 1·20
Do naciągania co 8 dni . . . złr. 2·50
Zegar z kukułką, 1 ciężarek . złr. 2·50
Większy z 2 ciężarkami . . . złr. 3·50

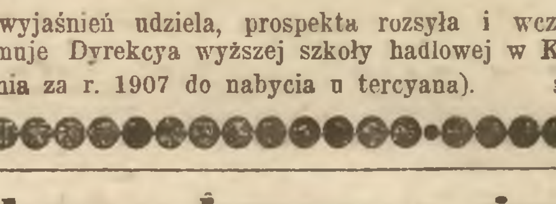
3-letnie pisem. poręczenie. Za niestosowne zwrot pieniędzy. Wysyłka za zaliczką.

Pierwszy wied. wyrób zegarów wahadłowych

Max Böhnel
zegarmistrz

Wieden, IV., Margaretherstrasse 27. Telefon 3523.
Zażądać mego cennika z 2000 odbitek zadarmo, opłaconego. 138 35 0

PÓŁNOCNO NIEM. LLOYD W BREMIE
(Norddeutscher Lloyd),
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej L. 93.



61 96 0

Regularna bezpośrednia komunikacya przewozowa z Bremen, pospiesznemi i pocztowemi parostatkami:
Do Stanów Zjednoczonych Ameryki
(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australii, Japonii etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.
Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży udziela i bilety sprzedaje:
Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie, ul. Grodecka l. 93.
Korespondencya w językach: polskim, ruskim i niemieckim.
Kwarantanna dla podróżnych z Galicyi już została zniesiona, wobec czego można do Ameryki zaraz odjeżdżać z Bremy.

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów i wentylacye ----- **Wodociągi** dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, **wiercenie studzien.** Pompy, **Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe,** projektują i wykonują: **Inż. Leonard Nitsch i S-ka** Kraków, Kolejowa 13. Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

Zdolny

Elektromonter i ślusarz do obsługi motorów i światła elektrycznego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: **„Monter“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego.
3060 1 4

Dwóch kamienic

jednej w cenie od 50 do 70000 kor., drugiej od 80 do 120.000 kor. i wyżej, poszukuje do kupienia, natomiast poleca kilka ładnych **majątków** ziemskich do sprzedania. **Edward Lipiner, Kraków,** ul. św. Gertrudy 10. 3059 1 6

W Rytrze

we wili **Łabędziówce** są mieszkania wygodnie i z komfortem urządzone do wynajęcia. Bliższa wiadomość na miejscu.
3065 1 3

Uczeń

z ukończoną III kl. szkół średnich znajdzie umieszczenie w handlu **Stefan Porębski Kraków, Rynek 32.** 3062 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI
1998 103 0

Do sprzedania lub sparcelowania

w pobliżu Lwowa obszar ziemi bez folwarku około 300 morg, w tem 200 m. roli, 12 m. łąk, reszta las młody. Gleba dobra, okolica ożywiona. Kamień budulcowy na miejscu. Kamień wapienny i glina przydatne do prowadzenia wielkiego przedsiębiorstwa. Długów na majątku niema. Może nabyć spółka włościańska. Pośrednictwo banków parcelacyjnych wykluczone. Zdolny pośrednik może być pożądany. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **3068.** 3068 1 4

25 Batorego, I piętro

na prawo są do wynajęcia ładne, umeblowane pokoje z utrzymaniem lub bez. 3027 3 3

Rutynowana

modniarka

obeznana również ze sprzedażą kapeluszy, znajdzie stałą posadę w handlu

Zimler i Ska

Linia A-B. 3057 1 4

Nie kupować zegarka,

dopóki nie zobaczycie mego wielkiego cennika
Otrzymacie:



Niklowe zegarki Roskopf	złr.	1·50
Srebrny zegarek Roskopf	„	3·—
Z podwójnemi kopertami	„	4·—
Z trzema srebrnemi kopertami	„	5·—
Płaskie zegarki stalowe	„	3·50
Prawdziwy kolejowy Roskopf	„	3·50
Prawdziwy „Omega“	„	9·—
Srebrne łańcuszki francuskie	„	1·—
14 karat. złote zegarki	„	9·—
14 karat. złote łańcuszki	„	10·—
14 karat. złote pierścionki	„	2·50
Zegary wahadłowe 70 cm.	„	3·50
Zbiciem dzwonu wieżowego	„	5·—
Z przyrządem muzycznym	„	6·—
Zegary z kukułką	„	2·50
Zegary kuchenne 8 dni idące	„	2·30
Budziki z 1 dzwonkiem	„	1·20
Z podw. dzwonkami	„	1·50
Z tarczą świecącą	„	1·60
Rudzik z przyrząd. do bicia jak dzwon wieżowy	„	2·50

3 letnie pisemne poręczenie. Za niestosowne zwrot pieniędzy. 1748 11 0

Wysyła za zaliczką.

Skład zegarów i wyrobów złotych

MAX BÖHNEL

sądownie zaprzys. taksator,

Wiedeń, IV., Margarethenstrasse 27

Zażądać mego katalogu z 2000 odbitek, który wysyłam za darmo, opłacony.

Maggi'ego przyprawa

— **jest jedynym i powszechnie uznanym środkiem** do nadania mdłym zupom, sosom, bigosom, jarzynom i t. d. w jednej chwili zadziwiającego, silnego i przyjemnego smaku.
Kilka kropel wystarcza.
Do nabycia we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych 2823
we flaszeczkach, począwszy od 50 halerzy.
Oryginalne flaszeczki napełnia się ponownie najtaniej.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Stalugi polne składane, z siedzeniem, szkicowe, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.
Kapelusze białe dla malarzy.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszyst. gatunkach.
Werniksy i inne środki do mal.
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczółki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

oraz inne przybory do rysowania i malowania — polecają

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpieli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal“.

Perfumy, Mydła, Pudry, Wodę kolońską, Przybory do golenia. Środki kosmetyczne. Środki do czyszczenia i konserwowania zębów.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Kalosze. — Płaszcze gumowe. Środki do czyszczenia plam. 2839 1 0

Teatr Rozmaitości w Parku krakowskim

Program ważny od 1—15 lipca:
G. Perla, subretka operetkowa.
Rose und Rosette, akt na podwójnej linie druc.
Almado, ćwiczenia antypodyczne.
Käthe Seeth, śpiewaczka.
Bron. Bronowski, humorysta.
Japaner Yamamoto Koyschi, najsławniejsi ekwilibryści światowi.
Mademoiselle Czita, mistrzyni na skrzypcach.
Les trois Seurs Panaitescu, rumuńska trupa art.

Restauracya renomowana.

Po przedstawieniu **koncert** orkiestry własnej do godz. 1 w nocy. 2618 67 0

Sordin

prawnie nieszkodliwy, zabezpieczony

PROSZEK

przeciw 2615 8 0

nieprzyjemnej woni potu

Niema sportu bez **„SORDINU“ SORDIN** działa natychmiast bez przerwy. Próbki za darmo we wszystkich składach. — Cena pudełka 1 K 50 hal.
Składy w Krakowie: apt. K. Wiszniewskiego, apteka pod złotym tygrysem, apt. F. Gralewskiego i drog. F. Zopotha i Ski, ul. Sienna 12.

Pomocnik młody

znajdzie zaraz umieszczenie w handlu korzennym i delikatesów „Pod Palmą“ **Kazimierza Szweissera** w Stanisławowie. Pierwszeństwo mają dobrze obznajomieni bufetowcy. 3058 1 3

Poszukuje się

podmajstrzego ciesielskiego

jako spólnika do prowadzenia przedsiębiorstwa ciesielskiego. Grzegórzecka 18. **Kraków.**
3018 3 3

Zakopane Pensyonat „Wiosna“

przy ul. Chałubińskiego położony wśród lasu. Ceny 5 do 9 koron. 2940 4 7

Ważne dla P. T. Panów Krawców!

Pierwszy zachodnio-czeski dom rozsyłający sukno. (Das erste westbömische Tuchversandhaus)

Max Wesecky w Pilźnie (Czeskiem)

rozpoczyna już wysyłkę swych wspaniałych i obfitych

Zbiorów próbek materyj jesiennych i zimowych.

Obejmują one najlepsze i najwspanialsze nowości wszelkich wyrobów berneńskich, liberzeckich i innych austryackich. 2861 2 4

Osobliwość: Czarny towar.

Interensenci (krawcy męscy) otrzymają taki zbiór opłacony za darmo



Przybory do rybołowstwa

hurtownie i częściowo wyrabia i dostarcza bardzo tanio pierwsza austryacka fabryka wędek **KAROL LEITNER, Waidhofen a. d. Ybbs 7.** Skład angielskich i amerykańskich wyrobów. — Cenniki za darmo. 2742 5 5

Kraków, pl. Matejki 4 — Pierwszorzędny Hotel Bristol — Kraków, pl. Matejki 4

vis-à-vis c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Pierwszorzędny i na sposób zagraniczny **urządzony Hotel** wraz z **Restauracyą.**

vis-à-vis c. k. Dyrekcyi kolei państw.

Pokoje z wielkim **komfortem** urządzone. **Ceny od 2 koron wzwyż.** 2956 3 10

Serwisy porcelanowe stołowe

Znaczny wybór pamiątek z Krakowa.

do kawy i herbaty; **garnitury** do umywalni na sezon po **cenach zniżonych** — poleca

WŁ. TOMASZEWSKI

Kraków, Rynek gł. 16. 2716 6 10

P. T.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że z dniem **1-go maja 1907 objąłem handel dotychczas prowadzony pod firmą Andrzej Schultz** w Krakowie, **Rynek główny Nr 32** i takowy nadal pod własną firmą **Stefan Porębski** prowadzić będę. Polecam się łaskawym względom i poparciu P. T. Publiczności

Stefan Porębski

Kraków, Rynek gł. 32, dawniej Andrzej Schultz.

2492 6 0 W niedzielę i święta handel zamknięty.

Znane

antinikotynowe tutki

do papierosów

w pudełkach z cygar — zawierają bardzo ładną niespodziankę. 3054 1 3

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos“.** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos“** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos“ jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu gołowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos“ mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2820 2 2

Bank KOEHLER i JANISZEWSKI

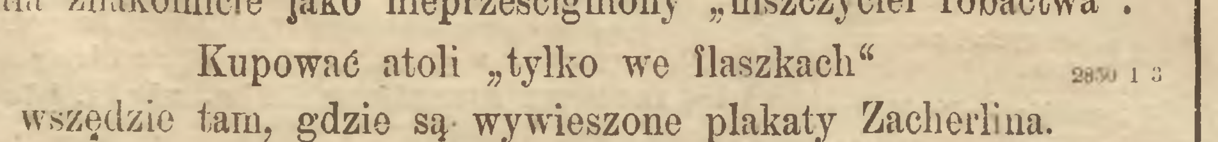
w Katowicach, ul. Dyrekcyjna (Direktionstr.) 4,

poleca się Szan. Publiczności do zakupna, sprzedaży i lombardu papierów wartościowych, dyskontu weksli, inkassa czeków, zamiany pieniędzy zagranicznych i do załatwiania wszelkich bankowych czynności. 8020 1 3



Zacherlin

działa znakomicie jako nieprześcigniony „niszczyciel robactwa“.
Kupować atoli „tylko we flaszkach“ 2850 1 3
wszędzie tam, gdzie są wywieszone plakaty Zacherlina.



Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

3 zbioru majowego, poleca **handel** 53 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	zł.	1·40
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej		3·50
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu		3·50
1 funt „Okruchów“ z najlepszych herbat kwiatowych		1·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem 1/2 kg.	złr.	0·80 i 1·10
Bulion wołyński 1 kilo	złr.	3·20

TOWARZ. AKCYJNE BUDOWY MASZYN

przedtem

BREITFELD, DANEK i S-ka

PRAGA — KARLIN.

BUDOWA kotłów parowych, maszyn parowych, turbin parowych.

BUDOWA aparatów i maszyn dla kopalni, rzeźni, chłodni, cegielni, cukrowni, krochmalni, dla fabryk do wyrobu dekstryny i glukozy, gorzelni, rafineryi spirytusu i aparatów do wyrobu najlepszego spirytusu wprost z zacieru.

1085 19 0

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.